Piątek, 23 października 1936 - Nr. 198
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Coraz bliżej Madrytu

Ofensywa powstańców rozwija się doskonale

Teneryfa, 22. 10. (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości, wczoraj wieczorem **rozpoczął się atak wojsk powstańczych na Eskurial.** Oddziały, ciągnące od Siguenza **posuwają się dalej ku Madrytowi,** nie spotykając żadnego oporu. Samoloty powstańcze bombardowały wczoraj **Port las Arenas** w pobliżu **Bilbao.** Jedna z bomb upadła tuż obok stojącego w porcie statku angielskiego.

Teneryfa, 22. 10. (PAT). Radio tutejsze nadało wiadomość, że **powstańcy zajęli wczoraj o godz. 17-tej Naval Carnero.**

Naval Carnero, 22. 10. (PAT). Specjalny wysłannik agencji **H a v a s a** donosi, że **straże przednie wojsk powstańczych weszły do Naval Carnero o godz. 16-tej jednocześnie od południa i zachodu posunąwszy się w ciągu jednego dnia o 12 km.** Wojska powstańcze znajdują się obecnie **o 25 km od Madrytu.** Oddziały, które wyruszyły z **Naval Mojado** złamały przed **Naval Carnero** silnie ufortyfikowane linie obronne przeciwnika, bronione przez najlepsze oddziały rządowe. Po 10-godzinnej walce, opór tych oddziałów został złamany. Zajęcie **Naval Carnero i Ilescas** pozwoli na wyprostowanie linii frontu, przez co wstępna faza ataku na **Madryt będzie zakończona.**

Gorąca atmosfera na ulicach madryckich

Madryt, 22. 10. (PAT). **Atmosfera w Madrycie staje się z każdym dniem gorętsza.** Na ulicach miasta dochodzi coraz częściej do **pochodów i manifestacyj.** Kobiety domagają się **wysłania wszystkich mężczyzn na front i zamknięcia kawiarni i restauracyj.** Organizacje robotnicze uważają jednak, że zamknięcie tych zakładów, wywołałoby w mieście bardzo niekorzystne wrażenie. Na razie do nowego rozporządzenia, kawiarnie i restauracje otwarte będą do godz. 22-ej.

Incydent na granicy hiszpańsko-francuskiej

Hendaye, 22. 10. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że wczoraj o godz. 19 doszło **na granicy francusko - hiszpańskiej** do incydentu między **żandarmem francuskim,** pełniącym służbę na międzynarodowym moście, **a 3 Hiszpanami z Irunu.** W czasie zajścia żandarm został przez napastników czynnie znieważony i rzucony na ziemię.

Jak to zdołały władze francuskie ustalić, w dniu wczorajszym **obchodzono w Irunie uroczystość ku uczczeniu 15 obrońców toledańskiego Alkazaru.** Po zakończeniu uroczystości **kilku członków falangi zabłądziło skutkiem ciemności i, przeszedłszy granicę, znalazło się na terytorium francuskim,** gdzie zostali zatrzymani przez celników. Żołnierze hiszpańscy nie mieli z sobą karabinów, tylko bagnety i ładownice, które im odebrano. Po przesłuchaniu oraz stwierdzeniu, że znaleźli się na terytorium francuskim **przez omyłkę,** zostali przez żandarmów francuskich odprowadzeni na most międzynarodowy celem przekazania ich władzom hiszpańskim. W chwili przeprowadzania żołnierzy przez most zjawiło się **od strony Hiszpanii 3 członków falangi,** którzy po krótkiej wymianie słów z żandarmami francuskimi **rzucili się na jednego z nich i czynnie go znieważyli.** Żandarmom pospieszyli na pomoc celnicy i wywiązała się **utarczka,** w czasie której dwom z napastników udało się zbiec za granicę hiszpańską. Dowództwo wojskowe Irunu wyraziło z powodu tego incydentu ubolewanie i przeprosiło władze francuskie.

Żona prezydenta Azany już uciekła z Hiszpanii naturalnie do... Paryża

Tuluza, 22. 10. (PAT). Przybyła tu samolotem pani Azana, żona prezydenta Republiki Hiszpańskiej. P. Azana wystartowała dzisiaj z Alicante. Po krótkim postoju w Tuluzie, samolot z żoną prezydenta hiszpańskiego wyleciał do Paryża.

Nowy zamach Kremla na pokój Europy

Pod banderami duńską, norweską i grecką popłynie do Hiszpanii sowiecka broń i czerwoni oficerowie

Paryż, 22. 10. (PAT.) **„G r i n g o i r e"** dowiaduje się, że w ostatnich dniach odbyło się na Kremlu, pod przewodnictwem Mołotowa, **posiedzenie biura politycznego,** na którym powzięte zostały nadzwyczaj dalekoidące decyzje, **które doprowadzić mogą do zakłócenia pokoju w Europie.**

Mianowicie wobec braku odpowiednich sowieckich statków handlowych dla **przewożenia transportów broni do Hiszpanii ma być wynajętych 10 cudzoziemskich statków** o globalnym tonażu około 50 000 ton. Statki te płynąć mają pod banderami: **duńską, norweską i grecką.** Pomimo protestu oficerów sowieckiego sztabu generalnego, którzy obawiają się naruszenia własnych rezerw materiału wojennego, **marszał. Woroszyłow wydał rozkaz wysłania wielkich ilości materiału wojennego do Barcelony.** W transportach tych ma się znajdować **5000 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 300 armat z odpowiednim zapasem amunicji, sto samolotów bombowych i myśliwskich, którym towarzyszyć ma 40 lotników sowieckich.**

Poza tym do Katalonii ma być wysłanych **10 oficerów artylerii sowieckiej oraz 15 speców propagandy wojskowej,** którzy mają się zająć utworzeniem służby prasowej i rozpowszechnianiem ulotek. Spodziewany jest również **wyjazd 20 oficerów sztabu głównego,** co już stanowić będzie oficjalne wmieszanie się do operacyj wojskowych, prowadzonych przez Katalonię.

Po trzęsieniu ziemi w Wenecji



Oto jeden z domów, sfotografowany w parę chwil po trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Wenecję i północne Włochy.

Odznaki honorowe pułków wielkopolskich dla ks. Prymasa Hlonda

(ch) **Poznań,** 22. 10. (tel. wł.). Z okazji 10-lecia ks. Prymasa Hlonda dowódca O. K. VII. gen. Knoll-Kownacki odwiedził ks. Prymasa i wręczył mu odznaki honorowe wszystkich pułków z terenu O. K. VII.

Konferencja w sprawie oświaty pozaszkolnej

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Wczoraj odbyła się w Ministerstwie WR i OP pod przewodnictwem p. ministra prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego, **konferencja w sprawie oświaty pozaszkolnej.** W konferencji tej wzięli udział podsekretarze stanu pp. Ferek - Błeszyński i prof. Ujejski oraz urzędnicy Ministerstwa.

Omówiono przede wszystkim podstawy i cele pracy wydziału oświaty pozaszkolnej w roku szkolnym 1936/37, formy pracy oświatowej i zamierzenia na najbliższą przyszłość w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

O czym rozmawia Ciano w Berlinie?

Konferencja z Hitlerem — w piątek

Berlin, 22. 10. (PAT). Rozmowy berlińskie ministra spraw zagranicznych Włoch **hr. Ciano** są w pełnym toku. Przeplatają się one z przyjęciami i uroczystościami na cześć gościa włoskiego.

W piątek wieczorem hr. Ciano wyjechać ma do Berchtesgaden i **odbyć ma rozmowę z kanclerzem Hitlerem.**

W sobotę minister włoski obecny będzie w Monachium na przyjęciu, urządzonym z okazji obrad prawników niemieckich, w niedzielę zaś przed opuszczeniem Niemiec podzielić się ma z prasą swymi wrażeniami.

Dopiero w tym dniu oczekiwać należy ogłoszenia urzędowego komunikatu o wynikach rozmów. Narazie do wiadomości publicznej nie przenikają na ten temat żadne miarodajne informacje. Koła urzędowe zachowują najściślejszą dyskrecję. Prasa drukuje bardzo obszerne sprawozdania, w których opisuje stronę zewnętrzną wizyty hr. Ciano, o samej zaś treści rozmów podaje najbardziej ogólnikowe komentarze.

Oficjalny komunikat brytyjski

Od 8 do 12 listopada bawić będzie w Londynie min. Beck

Londyn, 22. 10. (PAT.) **Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych** ogłasza następujący **komunikat oficjalny:**

„Pan Józef Beck, minister Spraw Zagranicznych Polski, przyjął zaproszenie odwiedzenia Londynu w charakterze gościa rządu Jego Królewskiej Mości w czasie od 8 do 12 listopada br. Przypomnieć należy, że minister Eden złożył w Warszawie wizytę w r. 1935, gdy był ministrem do spraw Ligi Narodów.“

W uzupełnieniu powyższego komunikatu oficjalnego korespondent PAT dowiaduje się z brytyjskich źródeł kompetentnych co następuje:

Wizyta ministra Becka w Londynie planowana już była przez rząd brytyjski na wiosnę rb. Wówczas jednak wizyta ta nie mogła dojść do skutku z powodu zarządzonej po śmierci króla Jerzego V 9-miesięcznej żałoby dworskiej, w ciągu której oficjalne wizyty nie odbywały się. **Po zakończeniu w dniu 21 października żałoby dworskiej minister Eden wystosował do ministra Becka formalne zaproszenie, które zostało przez polskiego ministra Spraw Zagr. przyjęte.**

Pobyt ministra Becka w Londynie da okazję do gruntownego omówienia wszystkich zagadnień, obchodzących wzajemnie rządy obu mocarstw. Szczegóły programu wizyty ustalane są obecnie przez brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych z ambasadorem Raczyńskim.

Ziemię z Palatynu na Sowiniec wiezie włoska misja wojskowa

Rzym, 22. 10. (PAT.) Dziś rano wyjechała z Rzymu **włoska misja wojskowa, wioząca ziemię pobraną w imieniu Mussoliniego z miejsca, gdzie stał dom Romulusa — celem złożenia jej na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.**

Odjeżdżającą misję żegnał na dworcu ambasador Wysocki w otoczeniu członków ambasady.

* * *

(ch) **Warszawa,** 22. 10. (tel. wł.). Dnia 24 b. m. przybywa do Krakowa specjalna misja wojskowa włoska. Z ramienia polskich władz wojskowych na spotkanie misji wyjeżdżają inspektor armii gen. dyw. **L. Berbecki** i gen. bryg. dr. B. **Wieniawa-Długoszowski.** Przydzielonym do misji będzie rtm. dypl. **Dziewanowski.**

Oficjalna wiadomość o nominacji gen. Śmigłego-Rydza na Marszałka Polski

Tylko gen. Sosnkowski zostanie generałem broni

Warszawa, 22. 10. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że w dniu 11 listopada b. r. nastąpi mianowanie Naczelnego Wodza gen. dyw. Śmigłego-Rydza Marszałkiem Polski oraz wręczenie Mu buławy marszałkowskiej.

Poza tym zostanie mianowany generałem broni jedynie inspektor armii gen. dywizji Kazimierz Sosnkowski.

* * *

Paryż, 22. 10. (PAT). Prasa francuska ogłasza wiadomość, że generał Rydz-Śmigły ma wkrótce otrzymać buławę marszałkowską.

Radykalna „Republique“ stwierdza, że uzyskanie godności marszałka przez gen. Rydza-Śmigłego jest faktem, którego ważność przekracza ramy wewnętrznej polityki polskiej i staje się wydarzeniem o międzynarodowym znaczeniu.

„Wawrzyn Akademicki“

Lista odznaczonych odczytana będzie 8 listopada

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Lista kandydatów do odznaczenia **„Wawrzynem Akademickim“** została w ostatnich dniach przedstawiona do aprobaty p. ministrowi WR i OP. Tegoroczna lista nazwisk jest szczuplejsza od zeszłorocznej. Odznaczenia będą ogłoszone w dniu **8 listopada** na uroczystym dorocznym zebraniu Polskiej Akademii Literatury.

Tylko do 5 listopada

można jeszcze wpłacać raty Pożyczki Inwestycyjnej

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Ostateczny termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat ratalnych za subskrypcję 3-procentowej Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej upływa w dn. 5 listopada br. Po tym terminie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane, opieszałym zaś subskrybentom grożą rygory, przewidziane w warunkach subskrypcji.

Subskrybenci, którzy uiścili całą należność, powinni zgłosić się do właściwych placówek po odbiór obligacyj.

Z teki naszego karykaturzysty



Premier Składkowski jako „Współczesny Krakus“

Nowy zastępca szefa gabinetu wojskowego na Zamku

(x) **Warszawa,** 22. 10. (tel. wł.). Zastępcą szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta Rzeczypospolitej na miejsce **mjr. dypl. Krawczyka,** który odchodzi na zastępcę dowódcy jednego z pułków podhalańskich, został dotychczasowy dowódca jednego z dywizionów artylerii konnej pułk. dypl. Stefan Czerwiński.

Nowe wystawy w I. P. S-ie

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Dzisiaj w południe wiceminister WR i OP **prof. Ujejski** w obecności przedstawicieli Ministerstwa WR i OP, sfer artystycznych, prasy oraz licznie zgromadzonej publiczności dokonał otwarcia nowyś wystaw w Instytucie Propagandy Sztuki.

W kilku wierszach

Komitet Olimpijski w Tokio otrzymał **od** kancelarii maharadży Indore **zgłoszenie na pierwszych 7 kart wstępu na Olimpiadę w Tokio,** która się odbędzie w 1940 r.

Władze szkolne japońskie wystąpiły z projektem przeniesienia **świętego ognia olimpijskiego na igrzyska w Tokio nie z Olimpii w Grecji, lecz z góry japońskiej Hjuga na wyspie Kjuszu,** będącej ongiś siedzibą japońskiego domu panującego.

Na wodach estońskich prowadzone są obecnie roboty przy podnoszeniu z dna zatoki okrętów rosyjskiej floty wojennej, zatopionych podczas wojny światowej — „Grom“ — „Kitoboj“ — „Sława“ — ;;Serbino“ i in.

B. attache ambasady sowieckiej w Paryżu Czlenow osobisty przyjaciel Litwinowa, został aresztowany w Moskwie.

Alimenty na utrzymanie „Kropelki“ płacić będzie inż. Zaremba

(x) **Lwów,** 22. 10. (tel. wł.). Proces o **uznanie nieślubnego pochodzenia córki Gorgonowej „Kropelki“,** jaki się toczył w sądzie cyw. we Lwowie od kilku lat, zakończył się w środę.

Jak wiadomo **celem uzyskania alimentów od architekta Zaremby dla „Kropelki“** konieczne było, według ustawy przede wszystkim, stwierdzenie jej nieślubnego pochodzenia, ponieważ Gorgonowa formalnie jest żoną przebywającego w Ameryce **Erwina Gorgona.**

Jeszcze na wiosnę br. sąd po stwierdzeniu, iż na długo przed przyjściem na świat „Kropelki“ mąż jej matki, Gorgon, wyjechał do Ameryki, gdzie wszelki ślad po nim zaginął, uznał nieślubne pochodzenie dziecka.

Przeciw temu wyrokowi wniósł apelację zastępca prawny Zaremby.

Obecnie Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu rozprawy wyrok I-szej instancji zatwierdził, w związku z czym **kurator „Kropelki“, przebywającej, jak wiadomo, w miejskim zakładzie sierot we Lwowie,** adw. dr. Axer, wdrożyć ma przeciw Zarembie proces alimentacyjny.

Mjr. Fey i książę Starhemberg przed sądem honorowym

Wiedeń, 21. 10. (PAT.) Przed oficerskim sądem honorowym toczy się obecnie rozprawa przeciw mjr. Fey'owi na skutek zarzutów, wysuniętych przeciwko niemu przez ks. Starhemberga. Zarzuty te dotyczą roli, odegranej przez mjr. Fey'a w czasie pamiętnych zajść lipcowych 1934 r., kiedy zachowanie się Fey'a miało być — zdaniem oskarżyciela — niezgodne z pojęciem honoru oficerskiego. Po zakończeniu sprawy mjr. Fey'a sąd oficerski rozpatrywać ma sprawę przeciwko Starhembergowi, przy czym w razie uniewinnienia mjr. Fey'a, Starhemberg oskarżony będzie o oszczerstwo, w razie zaś wyroku skazującego — za przemilczenie i niepodanie do sądu honorowego faktów, niezgodnych z honorem oficerskim, a znanych Starhembergowi w stosunku do mjr. Fey'a od czasu zajść lipcowych

Frank spada

Warszawa, 22. 10. (PAT.) Najważniejszym wydarzeniem na dzisiejszych giełdach walutowych było **raptowne osłabienie franka francuskiego.** Osłabienie to wyraziło się na giełdzie paryskiej w zwyżce prawie wszystkich walut obcych.

Na giełdzie w Zurichu Paryż osłabł z 20.25¾ do 20,22½

Skarb w studni

(ch) **Łódź,** 22. 10. (tel. wł.). Pod Sieradzem wieśniak Ciszewski rozkopując studnię na swym podwórzu znalazł okutą żelazem skrzynię, w której znajdowało się kilkaset monet złotych. Ciszewski chciał o znalezieniu skarbu zawiadomić władze, ale uniemożliwiła mu to jego żona, która skrzynię ze złotem gdzieś schowała. Choć ją aresztowano, nie chce powiedzieć gdzie ukryła skarb.

Optymistyczna ocena w Pradze stosunków polsko-czeskich

Praga, 22. 10. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Krofta wygłosił dziś w komisji spraw zagranicznych obu izb przemówienie o polityce Czechosłowacji.

Omawiając stosunki **polsko - czechosłowackie,** min. Krofta w sposób co najmniej **zbyt optymistyczny scharakteryzował ich poprawę,** stwierdzając, że rozmawiał na **ten temat wyczerpująco w Genewie z ministrem Beckiem.** Min. Krofta wyraził dalej nadzieję, że **zacieśnienie stosunków polsko - francuskich winno prowadzić do odprężenia między Polską a Czechosłowacją.** Stwierdził on w końcu, że Czechosłowacja jest skłonna przyczynić się do tej poprawy, **lecz** jednocześnie, usiłując przerzucić odpowiedzialność na stronę polską, zaznaczył, że powodzenie tych dążeń zależy tylko od dobrej woli Polski.

W zakończeniu min. Krofta podkreślił, że nie widzi konieczności zmiany dotychczasowych wytycznych polityki czeskiej i wypowiedział się przeciw tworzeniu wrogich sobie bloków w polityce europejskiej oraz przeciw pomysłom wojen ideologicznych, zgodnie z oświadczeniami zarówno rządu francuskiego, jak i brytyjskiego.

Zakończenie strajku Arabów



Po sześciu miesiącach strajk Arabów został zlikwidowany. W portach Palestyny zapanował znowu ożywiony ruch.

Przesilenie w Bułgarii

Dwóch ministrów ustępuje z gabinetu

Sofia, 22. 10. (PAT.) Zmiany w składzie rządu, przewidywane od pewnego czasu, prawdopodobnie nastąpią w dniu dzisiejszym.

Minister Komunikacji **Kozuharow** oraz Minister Oświaty **Michajkow,** obaj należący do stronnictwa Cankowa, podali **się do** dymisji.

Jak donosi korespondent Havasa, **koła** polityczne, zbliżone do Cankowa, **tłumaczą** ustąpienie obu ministrów jako **protest przeciwko rządowi,** który nie dotrzymał **swej** obietnicy mianowania na **liczne stanowiska** w administracji państwowej **członków** stronnictwa Cankowa.

Derby gospodarcze narodów

Świat idzie ku poprawie gospodarczej, której wyraźne objawy wystąpiły już w wielu krajach. Bodźcem do dalszego jej rozszerzenia się niewątpliwie będzie

wyrównanie poziomu i ustabilizowanie kursów walut,

a w następstwie i wyrównanie poziomu cen światowych. Obecnie chodzi o zwalenie zapór i rozluźnienie hamulców w międzynarodowym obrocie gospodarczym.

W tej sytuacji poszczególne kraje **stanęły jakby na starcie do wyścigu,** który z nich prędzej i w lepszej formie osiągnie **rzeczywistą poprawę i dobrobyt. Polska również musi wziąć udział w tym wyścigu.** Stanęliśmy na starcie z **wieloma walorami,** z których najpomyślniejsze dla nas są:

uzyskanie równowagi budżetowej i utrzymanie stabilizacji stosunków gospodarczych

Zasadniczym warunkiem zachowania naszej formy sportowej, jeśli można tak się wyrazić, jest **bezwzględne utrzymanie cen wewnętrznych na dotychczasowym poziomie.** Gwarantuje to bowiem zarówno zachowanie i utrwalenie równowagi budżetowej jak i konkurencyjności naszych towarów tak na rynkach eksportowych jak i na naszym rynku wewnętrznym. **Poziom cen w Polsce jest bowiem wyższy o kilka punktów od poziomu cen światowych,** liczonych w złocie. Wobec postępującej poprawy na świecie i przeprowadzonej dewaluacji większości walut, poziom cen światowych według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie podnosić się dość szybko i niebawem osiągnąć może poziom naszych cen wewnętrznych. Dopiero po zrównaniu się obecnego naszego poziomu **cen z poziomem cen światowych** dopuszczalna może być powolna zwyżka **tych cen i u nas dla zapewnienia powiększenia rentowności wielu działom naszego gospodarstwa.**

Oczywiście jedyny wyjątek od tej zasady nie tylko może, ale **musi być uczyniony dla cen płodów rolnych,** uzyskiwanych przez rolnika. Od **poprawy materialnej** bowiem, a **więc od zwiększenia siły nabywczej rolnictwa** uzależniony jest stopień i tempo **poprawy gospodarczej w Polsce.** Mimo to jednak ceny artykułów spożywczych, płaconych przez konsumenta, a również produktów rolnych pochodzenia przemysłowego musza bezwzględnie pozostać jak najdłużej **na niezmienionym poziomie dla nie podwyższania kosztów utrzymania.**

Z tych to zasadniczych względów gospodarczych wypływa konieczność prowadzenia jak najbardziej energicznej akcji zwalczania wszelkich przejawów spekulacji i wyzyskiwania chwilowo pomyślnej koniunktury. Jest to nakaz polityki zdrowego rozsądku taki sam, jakim był nakaz utrzymania dotychczasowej polityki walutowej. Poziom cen, zwłaszcza artykułów przemysłowych **musi być tym bardziej utrzymany, że w dalszym ciągu istnieją duża dysproporcja miedzy cenami rolnymi a przemysłowymi.**

Poderwanie przejawiającego się wzrostu siły nabywczej naszego rolnictwa przez nieopatrzne zwiększenie różnicy między cenami przemysłowymi a rolnymi unicestwiłoby dobroczynne dla całego gospodarstwa skutki zwyżki cen artykułów rolnych. Zaszkodziłoby to w pierwszym rzędzie samemu przemysłowi, przed którym otwiera się niezmiernie chłonny rynek wsi polskiej. Zaobserwowany dotychczas wzrost sprzedaży i produkcji wielu artykułów przemysłowych wypłynął z **powiększenia się siły kupna naszego rolnictwa.** Poprawa w rolnictwie jest wprawdzie niewątpliwa, ale jest jeszcze zbyt delikatna, aby na niej już obecnie można było budować zwyżkę rentowności w przemyśle. Zbyt jeszcze duża jest też liczba bezrobotnych, którzy powinni najpierw zostać wchłonięci przez rozwój produkcji przemysłowej, zanim wzmocnienie konsumentów zarówno wiejskich jak i miejskich osiągnie poziom, pozwalający na podnoszenie cen bez obawy ponownego skurczenia się produkcji.

Takie pojmowanie rzeczywistości gospodarczej Polski powinno być udziałem całego społeczeństwa, a zwłaszcza sfer gospodarczo - przemysłowych i handlowych, od których stanowiska w dużym stopniu uzależnione jest **rozszerzenie się i pogłębienie poprawy gospodarczej.** Obowiązkiem i celem działalności organizacyj gospodarczych, a zwłaszcza branżowych związków przemysłowych i kupieckich powinno być odpowiednie uświadamianie poszczególnych swych członków o obecnym nakazie **PATRIOTYZMU GOSPODARCZEGO,** który jak najściślej łączy się z dobrze pojętym indywidualnym interesem przemysłu i handlu. Egoistyczna a krótkowzroczna polityka tych sfer mogłaby przynieść nieobliczalne w swych skutkach szkody dla całokształtu naszego gospodarstwa, a więc i dla nich samych.

Możliwości emigracyjne w Paragwaju

Emigrować mogą tylko rolnicy

Wywiad z konsulem Republiki Paragwajskiej w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Olbrzymi przyrost naturalny Polski, przy jednoczesnym zamknięciu wentyla emigracyjnego, stwarza w Polsce specjalny problem, który pragnęlibyśmy wszechstronnie oświetlić. W tym celu przeprowadziliśmy wywiad z konsulem Paragwaju, p. Bronisławem Sydowem, który zamieszczamy.

— Kiedy przybyli do Paragwaju pierwsi Polacy? — rzucamy pytanie, — czy są to osadnicy, czy rzemieślnicy, względnie robotnicy?

— O ile mi wiadomo z czasów długiego pobytu w południowej Ameryce, **pierwsi Polacy przybyli do Paragwaju pod koniec XIX-go stulecia.** Jednakże do chwili wskrzeszenia Polski liczba ich była nikła. I po wojnie światowej ruch emigracyjny z Polski do Paragwaju rozwijał się powoli. Większe nasilenie zaznaczyło się dopiero w latach 1929/31, a szczególnie od roku 1934. W tej chwili przebywa w Paragwaju jakichś **800 emigrantów z Polski,** a wraz z rodzinami około 2800 osób. Początkowo przyjeżdżał do Paragwaju kto chciał i kto miał trochę grosza na zagospodarowanie się. Granice były dla wszystkich otwarte. Ale z chwilą wybuchu kryzysu wprowadzone zostały pewne ograniczenia, dopuszczające tylko rolników, względnie takich rzemieślników, którzy znajdują pracę na wsi, a więc kowali, cieśli, kołodziejów itp.

— A jakie są dalsze widoki rozwoju emigracji z Polski do Paragwaju?

— **O, możliwości te są bardzo duże. Paragwaj jest jednym z tych krajów, które życzą sobie przybycia rolników-osadników. Kraj to duży, większy, niż Polska** (obejmuje 450.000 km. kwadr.), **a liczący zaledwie milion mieszkańców i nawet przy wprowadzeniu bardzo licznej imigracji o przeludnieniu kraju mowy być nie może. Klimat zdrowy, temperatury znośne, nie tropikalne** (przeciętnie w roku 23 stopnie), **przeważnie dobra i żyzna gleba, znaczne nawodnienie — wszystko to są czynniki naturalne, sprzyjające osadnictwu przybyszów z Europy.** Świadczą o tym dobrze zagospodarowane kolonie szwajcarskie, niemieckie, austriackie, czeskie i mieszane. Nawet w Chaco którego posiadanie zostało w ostatniej wojnie utrwalone, istnieją kwitnące kolonie Menonitów, liczące razem około 6.000 ludzi w 21 osadach. **Emigranci polscy nie mieszkają jednak w zwartych osiedlach, ale grupami** w osadach mieszanych.

— A JAKIE SĄ, PANIE KONSULU, NATURALNE BOGACTWA KRAJU?

— Głównym bogactwem Paragwaju jest **urodzajna ziemia i rozległe lasy dziewicze,** eksploatowane coraz intensywniej. **Ziemia tamtejsza rodzi wszystko prawie: od zbóż i ziemniaków do pomarańczy i quebracho.** Produkcja tego garbnika daje 25 proc. światowej produkcji. Uprawa herbaty amerykańskiej, zwanej „yerba mate", kwitnie podobnie jak w innych republikach południowo-amerykańskich. Bawełna ustępuje jakościowo tylko egipskiej a dorównuje brazylijskiej i amerykańskiej. W Paragwaju kwitnie ponadto produkcja „petit grain". Jest to olejek aromatyczny, stanowiący główny składnik przy fabrykacji wody kolońskiej, a otrzymywany z dzikiej pomarańczy, zwanej „aperu". **W Paragwaju udają się doskonale wszystkie zboża i warzywa, ryż, trzcina cukrowa, tytoń, kawa, maniok, wszelkie owoce, aż do mandarynek, pomarańczy i cytryn. Szeroko rozwinięta jest hodowla bydła i owiec, a lasy dają szlachetne gatunki drzew, jak mahoń, palisander, cedr i inne.**

— A WARUNKI NATURALNE OSADNICTWA?

— Paragwaj leży w strefie umiarkowanej, osadnik przyzwyczaja się przeto łatwo do nowych warunków. Klimat jest zdrowy, w zimie zdarzają się przymrozki i znaczniejsze opady, ale niema pory deszczowej, jak w krajach tropikalnych. Nie ma też w kraju niezdrowych stref malarycznych. Gęsta sieć rzek ułatwia nawadnianie suchszych terenów. Sieć kolei nie jest gęsta, ale łączy wszystkie ważniejsze miasta i osady. Istnieją natomiast dobre drogi i sprawna komunikacja rzeczna. W tych warunkach zbyt produktów nie przedstawia specjalnych trudności, tym więcej, że we wszystkich większych miastach, a nawet w koloniach istnieją spółki, względnie domy handlowe, które skupują wszystko od osadników.

— Czy rząd paragwajski gotów jest zapewnić emigracji polskiej, żyjącej w większych skupieniach takie warunki które pozwoliłyby jej na zachowanie odrębności narodowej i kulturalnej.

— Rząd paragwajski — mówi p. Sydow — popiera wszelkimi środkami **zdrową i racjonalną imigrację, jednak wyłącznie rolniczą.** W tej chwili imigracja do miast nie jest pożądana. Paragwaj odznaczał się zawsze wielką tolerancją i **imigranci z Polski będą mogli posiadać własne kościoły i szkoły, podobnie, jak posiadają je imigranci innych narodowości.**

— Na zakończenie dodam — ciągnie p. Sydow — że **rząd paragwajski otacza imigranta-osadnika specjalną opieką.** Wszelkie mienie emigranta wolne jest od cła. **Cała rodzina imigranta korzysta przez 8 dni z bezpłatnego pobytu wraz z utrzymaniem w hotelu imigracyjnym.** Przy nabywaniu działki imigrant korzysta **z bezpłatnej porady prawniczej a po nabyciu działki ulgowego przejazdu na miejsce.** Jeśli dodamy do tego, że imigrant, który zachoruje na okręcie, lub w czasie pobytu **w hotelu** imigracyjnym korzysta z bezpłatnej **opieki** lekarskiej i szpitalnej aż do wyzdrowienia, będziemy mieli pełny obraz troski **rządu** paragwajskiego o imigranta.

Żegnając mnie p. Sydow kończy:

— Jeśli chcemy zaludnić kraj, **musimy** dbać o ludzi. To jest zasada rządu **paragwajskiego.**

Pracownicy przemysłowi i handlowi ze Śląska na audiencji u Pana Prezydenta Rzplitej



P. Prezydent R. P. przyjął delegację Zw. Pracowników Przem., Biurowych i Handl. w Katowicach, w osobach prezesa senatora L. Maciejewskiego, wicepr. K. Zawiszy i sekr. W. Kamieńskiego. Delegacja ta wręczyła Panu Prezydentowi pamiątkową księgę z okazji 15-lecia istnienia Związku oraz czek na sumę zł. 1.000, na rzecz Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Zdjęcie nasze przedstawia delegację u P. Prezydenta R. P.

Przymus sprawowania mandatu wiceburmistrza

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło ostatnio szereg przepisów ustawy samorządowej. M. in. podkreślono, że przymus przyjęcia i sprawowania mandatu stosuje się tylko do niepłatnych stanowisk z wyboru, t. j. stanowisk, do których nie jest przywiązane żadne uposażenie; przymus ten stosuje się zatym do niezawodowego wiceburmistrza i podwójciego.

Jeżeli jednak stanowisko wójta (burmistrza) jest czasowo nieobsadzone, albo wójt czy burmistrz zawieszony jest w czynnościach bądź też z innych powodów nie może pełnić przez dłuższy okres swych obowiązków, wówczas wszelkie obowiązki i prawa wójta (burmistrza) przechodzą na podwójciego (wiceburmistrza). W tych przypadkach wiceburmistrz niezawodowy ma prawo do wynagrodzenia, przysługującego burmistrzowi, zajmuje więc czasowo stanowisko płatne w zarządzie gminy. W tych warunkach niezawodowy wiceburmistrz może zrzec się dobrowolnie pełnienia funkcyj burmistrza, nie może jednak złożyć mandatu wiceburmistrza.

Postanowienia te nie dotyczą zawodowych wiceburmistrzów i wiceprezydentów, jako stale płatnych członków zarządu gminy.

„Dzień Polaka Zagranicą"

Na prośbę zarządu głównego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów oraz komisarza rządu m. st. Warszawy, z zaleceniem, aby dzień 14 listopada rb. był zarezerwowany wyłącznie na urządzenie uroczystości „Dnia Polskiego Zagranicą".

Uroczystość ta ma być manifestacją uczuć narodowych i łączności całego społeczeństwa z Polonią zagraniczną.

W celu dania Towarzystwu Pomocy Polonii Zagranicznej możności jak najbardziej pomyślnego przeprowadzenia tych zamierzeń, ministerstwo spraw wewnętrznych równocześnie poleciło nie udzielać pozwoleń na urządzanie w tym dniu zbiórek publicznych i różnego rodzaju imprez, szczególnie o charakterze propagandowym, które mogłyby stać w sprzeczności z akcją Towarzystwa, oraz utrudnić lub osłabić zainteresowanie społeczeństwa tą akcją.

Z teki naszego karykaturzysty



Pochód ze wschodu i jego komunistyczne żniwo.

Zniżki kolejowe na jubileusz Macierzy Szkolnej w Gdańsku

Jak już donosiliśmy, w dniach 8 i 9 listopada br. Macierz Szkolna w Gdańsku obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia. Ministerstwo Komunikacji, chcąc umożliwić wzięcie jak najliczniejszego udziału uczestnikom uroczystości jubileuszowych z Polski, **przyznano im 50 proc. zniżkę indywidualną na przejazd koleją z miejsca zamieszkania do Gdańska i z powrotem do miejsca zamieszkania.**

Techniczne rozwiązanie sprawy zniżki przedstawia się następująco:

Uczestnicy uroczystości jubileuszowych z Polski wykupią **normalne bilety** z miejsca zamieszkania do Gdańska, natomiast w Biurze Macierzy Szkolnej w Gdańsku otrzymają **karty uczestnictwa,** które upoważnią ich do **bezpłatnego przejazdu koleją** do miejsca zamieszkania.

Niewątpliwie przyznana przez Ministerstwo Komunikacji znaczna zniżka zachęci wielu do wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Załoga balonu LOPP w Jarocinie

W dniu 2 bm. przybyli do Jarocina kpt. Janusz i por. Brenk. Jak wiadomo, w Jarocinie mieszkają rodzice kpt. Janusza. Znakomitych baloniarzy, załogę balonu „LOPP" przywitali na dworcu przedstawiciele miasta, młodzież szkolna i rodzina kpt. Janusza. Pani Brenkowa, która towarzyszyła mężowi, otrzymała liczne wiązanki kwiatów. W czasie odjazdu znakomitych lotników obrzucono ich kwiatami.

Narady Zw. Organizacyj Wiejskich nad obecną sytuacją polityczną i gospodarczą

W tych dniach odbędzie się posiedzenie komisji porozumiewczej Związku Organizacyj Wiejskich. Głównym tematem obrad będą zagadnienia rolnicze, pozostające w związku z ogólną sytuacją polityczną i gospodarczą Polski. Według pogłosek, na posiedzeniu ma również dojść do nieoficjalnego wypowiedzenia się względnie do swobodnej wymiany zdań na temat prac i planów płk. Koca.

Poza tym omówiona zostanie sprawa koncentracji wysiłków wydawniczych, ponoszonych przez wszystkie organizacje wiejskie, wchodzące do Związku, a w końcu rozpatrywane będą wytyczne dla prac Związku w zakresie kultury wsi.

Zaznaczyć tu należy, że statut Związku Organizacyj Wiejskich nie został dotychczas przez miarodajne władze zatwierdzony. Zatwierdzenie statutu zależne jest w głównej mierze od opinii, jaką wydać ma o Związku względnie statucie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Wydanie opinii przewleka się, wobec czego Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych wystąpiło do ministerstwa z żądaniem jej przyspieszenia.

Jak się ustosunkuje ostatecznie CTO i KR. do Zw. Izb i Organ. Rolniczych

Prezydium Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych zwołuje w najbliższym czasie konferencję wszystkich prezesów wojewódzkich i okręgowych T. O. i K. R., celem ustalenia planu pracy na zbliżający się okres zimowy i przygotowania wniosków i dezyderatów na walne zgromadzenie CTO i KR., które odbędzie się w końcu listopada br.

Natomiast w połowie listopada zbierze się Rada Główna CTO i KR., która ma powziąć kilka zasadniczych uchwał. Z pośród tych na pierwszym miejscu wymienić należy uchwałę, która ma w sposób zdecydowany i ostateczny określić stosunek CTO i KR. do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. Inne uchwały mają dotyczyć stosunków organizacyjnych w rolnictwie, jakie wytworzyły się obecnie po wyborach do Rad Izb Rolniczych, jak i pozostających w związku z likwidacją różnych organizacyj czy też komitetów, np. Centralnego Komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej.

Pomoc zimowa bezrobotnym

Spółdzielczość zgłosiła akces do prac w komitetach i opodatkowała się

Warszawa. W dn. 21 b. m. odbyło się w biurze głównym Funduszu Pracy w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Seydlitza posiedzenie sekcji spółdzielczej Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Na posiedzeniu tym postanowiono, ze przedstawiciele spółdzielni wejdą do wojewódzkich powiatow. i gminnych komitetów pomocy zimowej, przyczym spółdzielnie handlowe, jak spożywcze, rolniczo-spożywcze i rolniczo-handlowe oddadzą do dyspozycji lokalnych komitetów pomocy zimowej swe magazyny, urządzenia i usługi. Celem usprawnienia akcji zbiórkowej spółdzielnie użyte zostaną jako jeden z punktów, w których ludność składać będzie ofiary w gotówce i w naturze, oraz jako centra rozdzielcze zebranych materiałów. Spółdzielnie miejskie zostaną wykorzystane do zbiórki odzieży, obuwia, podręczników i książek dla ubogich mieszkańców wsi. Poza tym zebrani uchwalili, że członkowie wszystkich spółdzielni opodatkują się, wzgl. ofiarują na rzecz pomocy zimowej 2 proc. od czystego zysku bilansowego za rok 1935.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej zarządził opodatkowanie członków

Warszawa. Zarząd Główny Stowarzyszenia Rodzina Urzędnicza wezwał zarządy okręgowe oraz koła stołeczne do jak najszybszego przeprowadzenia akcji dobrowolnego opodatkowania się członków tej organizacji na rzecz pmocy zimowej stosownie do norm. opracowanych przez komisję porozumiewawczą związków zawdowych pracowników umysłowych.

Ukonstytuowanie się Komitetu Wojewódzkiego na Śląsku

Katowice. Celem przygotowania i zorganizowania akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych na terenie województwa śląskiego Wojewoda Grażyński powołał wojewódzki komitet obywatelski pomocy zimowej bezrobotnym w skład którego wejdzie około 150 osób, reprezentujących całe społeczeństwo bez różnicy zapatrywań i zawodów.

Samorządowcy w Zagłębiu Dąbrowskim opodatkowali się

Sosnowiec. Pracownicy samorządowi w Zagłębiu Dąbrowskim opodatkowali się na rzecz akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych w wysokości pół procent swoich poborów do dnia 1 kwietnia 1937 r.

IMCA bierze udział w akcji pomocy zimowej

Warszawa. Prezydium Rady Krajowej Polskiej Imca zgłosiło w imieniu organizacji przystąpienie do akcji niesienia pomocy dotkniętym klęską bezrobocia, deklarując jak najżywszy udział członków ognisk polskiej Imca w akcji Komitetu Pomocy Zimowej.

Wszyscy na front pomocy zimowej bezrobotnym



Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające moment wydawania bezrobotnym obiadów, w jednej ze stołówek Komitetu. Takich obiadów w zimie trzeba będzie wydać całe miliony, dlatego też obowiązkiem każdego obywatela jest stanąć w jednolitym i zwartym froncie pomocy bezrobotnym.

NACZELNY WYDZIAŁ WYKONAWCZY OGÓLNOPOLSKIEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE BIURO JEGO MIEŚCI SIĘ W WARSZAWIE PRZY UL. TRAUGUTTA 6, TEL. 672-39 I 672-20. BIURO CZYNNE JEST OD GODZ. 8—15 I OD 17—20. SEKCJA PROPAGANDOWA TEGO KOMITETU MIEŚCI SIĘ W AL. UJAZDOWSKICH 38, TEL. 865-02. DYŻURY SEKCJI SĄ W GODZINACH 11—15 I 17—20.

Z teki naszego karykaturzysty



Ciężka praca Polski. — Ochronny wał przed bolszewizmem.

Dwóch wiceministrów w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych

Wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych, Roger hr. Raczyński, który przed kilku dniami zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska, przebywa w tej chwili na urlopie. Dymisja p. Raczyńskiego nie została jeszcze formalnie załatwiona, pewnym jest jednak, że nie wróci on już do ministerstwa. Krążą pogłoski, że hr. Raczyński przejdzie do służby dyplomatycznej, z którą zresztą jest obeznany z racji zajmowania przed kilku laty wyższego stanowiska w ambasadzie polskiej przy Kwirynale. Brat hr. Raczyńskiego jest ambasadorem Polski w Londynie.

Kto obejmie spuściznę po p. Raczyńskim — niewiadomo jeszcze. Kwestia ta leży w wyłącznej kompetencji ministra Poniatowskiego. Ponieważ jako powód ustąpienia p. Raczyńskiego podaje się różnicę poglądów, wynikłą pomiędzy ministrem, a wiceministrem na temat parcelacji, w kołach rolniczych utrzymują, że minister Poniatowski dobierze sobie człowieka, którego poglądy na reformę pokrywałyby się z poglądami ministra.

Z drugiej strony lansowane są pogłoski, że w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych wznowi się obsadę stanowisk dwóch wiceministrów, tak zresztą, jak przewidują etaty. Ostatnimi dwoma wiceministrami, równocześnie urzędującymi, byli pp. Kasiński — do spraw reformy rolnej i Karwacki — do zagadnień gospodarczo - rolniczych. Najpierw ustąpił p. Kasiński, z czasem również p. Karwacki, na którego miejsce przyszedł hr. Raczyński, ale drugiego wiceministra nie mianowano. Mówi się więc obecnie, że w razie reaktywowania dwóch wiceministrów wiceministrem do zagadnień gospodarczo-rolniczych zostanie ziemianin, a do spraw reformy rolnej — reprezentant małorolnych. W każdym razie, jak twierdzą w sferach rolniczych, takich czy innych nominacyj nie należy spodziewać się przed 11. listopada.

Elliot Roosevelt sprzedaje samoloty wojskowe Sowietom?

Nowa sensacja Ameryki

Ameryka ma nową sensację. Tym razem przedmiotem ogólnego zainteresowania stał się 25-letni **Elliot Roosevelt, syn prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Jak podaje prasa amerykańska **według oficjalnych informacyj komitetu senatorskiego Stanów,** w roku 1934 młody Roosevelt podpisał jako pośrednik kontrakt **na sprzedaż większej liczby samolotów wojskowych Rosji Sowieckiej.** Za transakcję tę sam miał otrzymać **pół miliona dolarów.** Taką samą sumę miał otrzymać znany niemiecki fabrykant aeroplanów, **Anthony Fokker,** osobiście mocno zainteresowany w tej sprawie.

Cała transakcja nie doszła wprawdzie do skutku, gdyż z powodu **zbyt** wysokiej ceny samolotów Sowiety w ostatniej chwili się wycofały. Jednak w czasie pertraktacyj **Elliotowi Rooseveltowi,** który nie był ostatecznie zdecydowany na podpisanie kontraktu, obowiązującego go do pośrednictwa w sprzedaży samolotów Sowietom, **miano wypłacić 5000 dolarów tytułem zaliczki.**

Czy młody Roosevelt rzeczywiście pośredniczył w tej transakcji, **czy brał zaliczkę** i wogóle jaką w tej sprawie odegrał rolę — tego prawdopodobnie narazie **nikt nie ustali.** Natomiast zrozumiałem jest, że poruszenie tej sprawy przez wrogie Rooseveltom pisma amerykańskie **może poważnie zaszkodzić ojcu Elliota** w toczącej się obecnie w bardzo ostrych formach **walce o prezydenturę Stanów.**

„Syn prezydenta Roosevelta nadużywa stanowisko ojca", „Elliot Roosevelt sprzedaje samoloty wojskowe Sowietom", „Młody Roosevelt bierze łapówki za pośrednictwo w sprzedaży samolotów" — oto argumenty, których po ujawnieniu tej sprawy, używają w propagandzie przedwyborczej przeciwnicy obecnego prezydenta.

Młody Roosevelt ze swej strony **zaprzeczył wszystkiemu** — stwierdza, **że wprawdzie ludzie, którzy za jego pośrednictwem** chcieli wykorzystać autorytet jego ojca, zwracali się do niego z podobną propozycją, **kontrakt nawet później podpisał,** ale, gdy zrozumiał, że **sprzedawanie samolotów zmusza go do współdziałania z rządami europejskimi,** coby było sprzeczne z polityką jego ojca, **wycofał się z transakcji,** unieważniając kontrakt. W każdym razie w oświadczeniu swojem młody Roosevelt stanowczo podkreśla, że **żadnych zaliczek w tej sprawie nie pobierał.**

Ale przeciwnicy prezydenta Roosevelta — ze zrozumiałych powodów — nie chcą uwierzyć młodemu Elliotowi i w dalszym ciągu, w swoisty sposób wykorzystują nieszczesną **„aferę samolotową".**

Ciekawe odkrycie ekspedycji oksfordzkiej

Ostatnie ślady „Italii“

Niespodzianka na półwyspie Rijps — Szczątki powłoki balonu — Tam, gdzie 50 osób zmarło na szkorbut — Pastylki witaminowe ratują życie

Oksford, w październiku.

Co dopiero powróciła do Anglii ekspedycja arktyczna uniwersytetu oksfordzkiego, która spędziła 14 miesięcy pod biegunem. Wszystkie swe zadania wyprawa oksfordzka spełniła, a ponadto jeszcze członkowie jej poszczycić się mogą kilkoma niespodziewanymi odkryciami.

SKRAWKI PAPIERU MÓWIĄ O LOSACH „ITALII“.

Badacze polarni znają grozę **Ziemi Północno-Wschodniej:** żadnej wyprawie polarnej nie udało się jeszcze przetrwać tu całej zimy. W tych właśnie stronach biała śmierć zabrała członków ekspedycji Schroeder-Stranz. Kiedy uczestnik wyprawy oksfordzkiej Mackenzie na samotnej ekskursji dotarł do półwyspu Rijps i znalazł **opuszczone dawno obozowisko,** sądził, że wpadł na ślad wyprawy Schrödera i Stranza. Blaszane puszki i resztki papierowych opakowań od sucharów i czekolady **z napisami włoskimi** przekonały go, że się omylił. Znalazł także sporą ilość materiału **pochodzącego z powłoki balonowej,** pociągniętego jakimś roztworem gumowym. Prawdopodobnie próbowano użyć go do budowy namiotu.

Kiedy w r. 1928 „Italia“ generała Nobile uległa pod biegunem katastrofie, uruchomiono cały szereg wypraw na poszukiwanie ofiar. Norweg Hilmar Nois, który wówczas brał w nich udział, a obecnie pracuje w kopalni na Spitzbergen, zapewnił Mackenziego, że żadna z tych wypraw nie posiadała ekwipunku takiego, jaki znaleziono obecnie na półwyspie Rijps.

Zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, **że Mackenzie odkrył istotnie szczątki ostatnich ofiar katastrofy balonu „Italia“.**

„50 POŁAWIACZY WIELORYBÓW PADŁO TU OFIARĄ ZIMY POLARNEJ“.

Inna grupa wyprawy oksfordzkiej, której przywodzili studenci Wright, Keith i Bengtsen, zbadała zachodnią połowę północnego wybrzeża Ziemi Północno-Wschodniej.

Przeważną część drogi przebyła na 7-metrowej łodzi wielorybiej, zaopatrzonej w przyczepny motor.

Śmiałym studentom udało się dotrzeć do zatoki **Zorgdrager, w której przed laty pięćdziesięciu lody uwięziły dwa żaglowce.** Zdradliwe są tu lody. W ciągu jednej nocy bez żadnego ostrzeżenia potrafią zatrzymać w żelaznych objęciach statek, by nie puścić go przez 6 do 8 miesięcy. Załoga obu żaglowców liczyła 50 ludzi. Postanowili oni spędzić tu zimę i nie usiłowali nawet wydobyć się z lodowej niewoli. Lecz **zanim nastała wiosna, wymarli wszyscy na szkorbut.**

W pobliżu miejsca, gdzie z wody sterczy jeszcze samotny maszt, zdradzający, gdzie przed 50 laty zatonął jeden ze statków, zmiażdżony przez lody, umieścili podróżnicy angielscy tablicę z prostym napisem: **„Tu padło 50 poławiaczy wielorybów ofiarą zimy polarnej“.**

CIEKAWY MIŚ.

Bardzo częste były spotkania ekspedycji z niedźwiedziami i innymi mieszkańcami strefy polarnej. Pewnego wieczoru zjawił się niespodzianie **niedźwiedź w pobliżu obozu,** zbudowanego przez Crofta i Wrighta. Postanowiono tylko w ostateczności uciec się do broni palnej. Niedźwiedź obszedł na dwóch i czterech łapach cały obóz, obwąchał go i cofając się tyłem, oddalił się. Nie opuszczał jednak najbliższej okolicy obozu i często przyglądał się zdala dwunożnym stworzeniom, które najwidoczniej wzbudziły jego ciekawość.

Do zatoki Murchisona na płynących krach zabłąkały się **trzy renifery,** które wraz **z lisem i niedźwiedziem** tak oswoiły się z obozującymi tu podróżnikami, że **pozwalały fotografować się z każdej strony.**

PASTYLKI WITAMINOWE PRZECIW SZKORBUTOWI.

Znamiennym jest, że cała wyprawa pomimo bardzo ciężkich warunków, cieszyła się przez cały czas jak najlepszym zdrowiem. A przy tym przeważną ilość świeżego mięsa musiano zużyć jako pokarm dla psów zaprzęgowych. **Od szkorbutu ustrzeżono się spożywając znaczne ilości pastylek witaminowych,** sporządzonych specjalnie dla ekspedycji w laboratoriach Oksfordu.

Nawet psom dosypywano do pokarmu takie tabletki i pożywienie to musiało im służyć, bo z wyprawą powróciło do Anglii nietylko 11 psów pociągowych, ale nawet **pięć szczeniąt, które przyszły na świat na dalekiej mroźnej nocy.**

Niek.

Nie lękają się huku motoru



Popis motocyklisty armii włoskiej.

Cała wieś poszła z dymem za trzy zbite jajka

Z Lorient donoszą o niezwykłym objawie mściwości. Syn pewnego farmera we wiosce Starmel stłukł przez nieostrożność trzy jajka. Ojciec chłopca sprawił mu za to lanie. Chłopak zaczął się odgrażać, że za wygarbowanie mu skóry puści całą wieś z dymem. Groźbę swą wykonał w kilka godzin później, podpalając fermę ojca Le Huenseca. Od fermy zajęły się w kilka godzin zabudowania sąsiednie i wkrótce cała wieś ogarnięta została przez ogień, podłożony mściwą ręką 11 letniego chłopca. Mimo energicznych wysiłków miejscowej i okolicznej straży pożarnych, nie udało się ognia stłumić. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą około 500 tysięcy franków. Chłopiec, po spełnieniu swej zemsty, zniknął bez śladu. Policja wszczęła poszukiwania, celem ujęcia sprawcy strasznego pożaru.

Nocny dozorca pełni służbę w samolocie

Jedyny nocny dozorca, czy stróż, a właściwie uzbrojony prywatny policjant, znajduje się w Chicago. Pilnuje on tamtejszy duży bank rolniczy, na który już kilkakrotnie dokonywano różne napady. **Nocą cały bank jest oświetlony reflektorami, które wyrzucają takie snopy światła, że w okolicy banku jest tak jasno, jak w dzień. Lecz poza tymi wszystkimi środkami ostrożności — nad gmachem krąży w powietrzu na helikopterze dozorca, pilnując, aby nikt nie powołany nie zbliżył się do gmachu i mając do pomocy karabin maszynowy.**

Kiedy pojawiły się pierwsze ołówki?

We wrześniu br. upływa 175 lat od chwili założenia w 1761 roku pierwszej fabryki ołówków w Stein koło Norymbergii. Założycielem fabryki był Kasper Faber, którego ołówki do dziś cieszą się w Niemczech dużym popytem.

Ołówek jest jednak instrumentem znacznie starszym. Pierwsze wiadomości o ołówkach pojawiają się około roku 1350. Artyści drugiego okresu średniowiecza rychło przyswoili sobie technikę rysunku ołówkowego. Na sposób fabrycznego wyrobu ołówków wpadł przed 175 laty skromny frankoński rzemieślnik Kasper Faber. Od tego czasu niewiele zmieniło się w sposobie fabrykacji tego niepozornego, zdawałoby się, przedmiotu, który w rozwoju cywilizacji zajmuje tak poczesne miejsce. Dziś, jak przed 175 laty, używa się do wyrobu ołówków grafitu i kaolinę z dodatkiem barwnika. Z ołowiem nie ma dzisiejszy ołówek nic wspólnego.

Mississipi ujarzmiona

W roku 1927 powódź, spowodowana nagłym przyborem wód w Mississipi, zniszczyła 6 stanów, siejąc dokoła śmierć i zniszczenie. W rok później praktyczni Amerykanie podjęli prace celem ujarzmienia kapryśnej rzeki której nazwa wzięta z języka miejscowych szczepów indyjskich, dziś już prawie nieistniejących, oznacza „ojciec wód“. W 8 latach zbudowano 12 kanałów, w miejscach gdzie rzeka ma niewielki spad. Kanały te pozwolą na szybkie wchłonienie nagłego przyboru wody na rzece. **Do kanałów tych sprowadzono wody licznych łach rzeki, które w okresach powodzi potęgowały niebezpieczeństwo. Poza tym bieg Mississipi na odcinku najniebezpieczniejszym, między ujściem Arkansas i t. zw. Czerwoną rzeką skrócono o 160 km, z 596 na 436 km.**

Dzięki tym pracom Missisipi może z łatwością znieść przybór wód o 25 proc. większy od przyboru z roku 1927.

Sklep z przyborami do spania

Na jednej z centralnych ulic New Yorku znajduje się sklep zaopatrzony we wszystko, co potrzebne jest człowiekowi do spania. Prócz rozmaitego rodzaju materaców, łóżek i kanap, w magazynie tym nabyć można wszystko, co umożliwia spokojny sen, a więc instalację, tłumiącą hałas uliczny przy otwartych oknach, zatyczki woskowe do uszu, nie przepuszczające dźwięków z zewnątrz, waporyzatory nadające aromatyczny zapach powietrzu w sypialni, budziki o melodyjnym dzwonku, a nawet recepty na niezawodne środki nasenne. W magazynie tym znajduje się też ogromny wybór materaców o rozmaitej skali elastyczności, od 20 do 90 proc., stosownie do wymagań klienteli. **Celem umożliwienia klientom należytego wypróbowania materaców ustawione są tam specjalne szezlongi z materacami od najtwardszych do najbardziej elastycznych. Ponadto specjalnością sklepu są łóżka podwójne, zwane „Brigham Young Bed“, skonstruowane w ten sposób, że połowa łóżka posiada twardy materac dla „spartańskiego małżonka“, a połowa bardzo miękka — dla wygodnickiej małżonki.** Nabyć tam można łóżko zaopatrzone w instalację „air conditioning“, filtrującą i ochładzającą powietrze, w ten sposób, że otrzymywana jest stale temperatura 70 st. Fahrenheita, dwa łóżka zszuwające się na dzień w jedno etc.

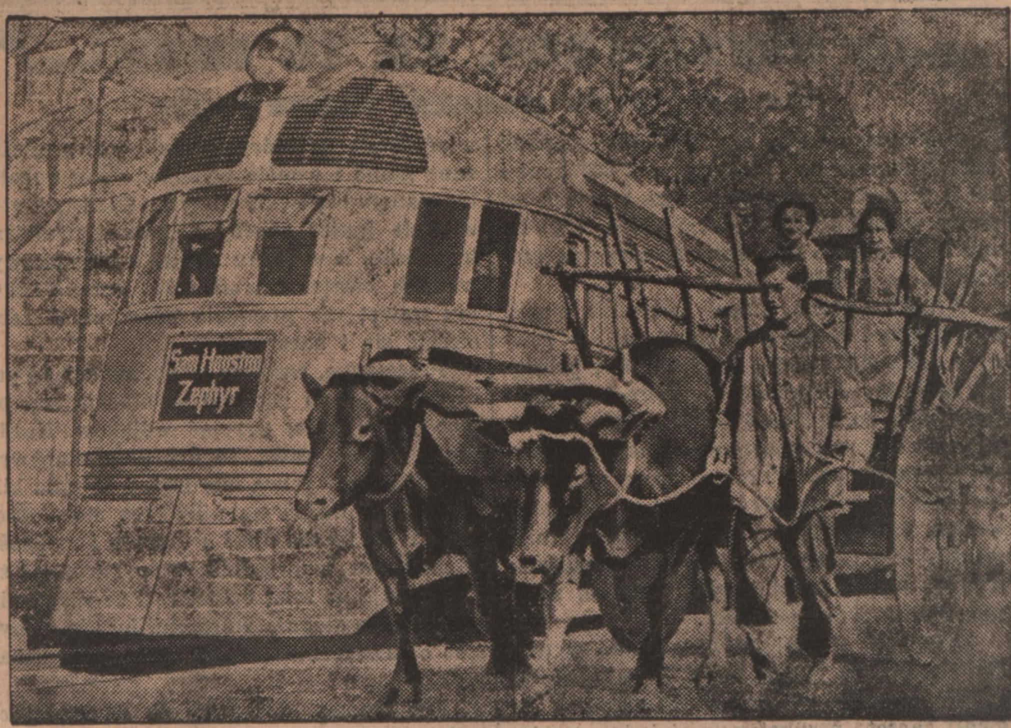
M. C.

Pająki łowiące ryby

W Południowej Ameryce żyje pewien gatunek pająków, który ma zwyczaj łowienia ryb. Pająk ten nie jest wcale duży, należy do średnich wielkości, lecz posiada bardzo długie i szczególnie mocne nogi. Tymi nogami właśnie posługuje się przy łowieniu ryb. Musi jednak używać podstępu. Zajmuje on jakieś mocne miejsce, opierając się o nie całkowicie, a równocześnie wyciągając się prostopadle do 6 swoich nóg, sztywno wyprostowanych. Cały czas spoczywa zupełnie nieruchomo, aby niczem nie wzbudzić podejrzenia, że w tej okolicy znajduje się jakieś żywe stworzenie. Ryby nie przeczuwają zasadzki, podpływają zupełnie swobodnie. **Gdy znajdą się w obrębie wyciągniętych nóg pająka, obejmuje je on nimi kurczowo i silnie, wydobywając je na suche miejsce. I tam następuje dopiero uczta, polegająca na tym, że, wpijając się nogami w ciało ryby, zjada ją. Ryba nie jest w stanie zupełnie uwolnić się z tych „szponów“. Pająki te łowią i większe sztuki, odważnie wpijając w ciało kończyny nóg.**

W tej samej Ameryce Południowej żyje inny jeszcze gatunek pająka, tak zwanego „ptasiego pająka“, który łowi małe ptaszki, a nawet ropuchy.

Dawniej i dziś



Ciekawa fotografia ze stanu Texas.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Widmo Carlosa

(41

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Woda przerwała wał! Łąki już zalane. Ratujcie dobytek na strych. Prędko, bo wam wszystko zaleje i zabierze...

Wiadomość przykuła obie kobiety do miejsca. Strach zjeżył im włosy. Nogi stały się jak z ołowiu. Serce zamarło.

Chłop pobiegł dalej.

Fale podmywały już podmurówkę domu.

Wanda i pani Katarzyna padły na kolana.

Pierwszym ich odruchem była modlitwa. Gorąca, żarliwa, modlitwa. która przywróciła im równowagę duchową i spokój nerwów. Wstały z klęczek. Ucałowały się powtórnie. Za oknem rozpościerało się już bezkresne morze.

— Pakuj pościel, ja zajmę się żywnością. Na górze jest przestronnie. Przeprowadzimy się o piętro wyżej, — próbowała żartować stara ciotka.

W pół godziny później wchodząc po drabinie, Wanda zabierała z sobą na strych ostatnie drobiazgi.

Rozgniewana Wisła, wdzierała się przemocą do świetlicy Franciszka Bociana.

Przez okrągłe okienko poddasza, zaskoczone kobiety obserwowały panikę, bezprzykładną panikę ludzi i zwierząt.

— Że też nie mogłaś się wybrać do mnie w inny czas. Co też twój mąż musi obecnie przeżywać...

— Już do niego nie wrócę...

— Co...?

— Nie wrócę!

— Co ty mówisz? Powtórz!

— Posłuchaj mię ciotuś. Stał się dramat. Najokropniejszy, dziki w swoim założeniu, niewiarogodny wprost a jednak prawdziwy. Niesłychany splot wypadków uczynił ze mnie nieszczęśliwą kobietę. Oh! jak bardzo nieszczęśliwą.

Wanda zalała się łzami.

W tragiczną noc, leżąc na posłaniu ze słomy, Wanda opowiadała ciotce po raz pierwszy, historję swego męczeńskiego życia.

— Czy przypominasz sobie ciotuś dzień, w którym zabrałaś mię z iłżeckiej plebanji?

— Jak by to było wczoraj...

— Od tego dnia zaczęło się pasmo moich cierpień. Przyzwyczajona do wygody i innego otoczenia, nie mogłam się pogodzić z nowym trybem życia w pralni.

Wtedy już kochałam na swój sposób małego Tadeusza.

Tęskniłam do niego więcej jeszcze niż on do mnie.

Matka Tadeusza, pani Marja Jastrzębcowa, w słowach dostępnych dla małej dziewczynki wytłumaczyła mi, że syn jej ma zostać kapłanem. W swym dziecinnym serduszku, zrozumiałam, że miłość moja była grzeszną.

Dla tych powodów, gdy spotkałam mego chłopca na cmentarzu, nie dałam mu żadnych wyjaśnień. Wstydziłam się również mej pracy. Krótko mówiąc wstydziłam się ciebie ciotuniu.

— Ten chłopiec, co odprowadził cię do samochodu...

— To był właśnie Tadeusz.

— Śliczny chłopaczek...

— W międzyczasie pani Jastrzębcowa napisała do mnie dwa listy. W pierwszym podejrzewała mię o korespondencję z jej synem. Domyśliłam się, że Tadeusz kochał mię nadal. Jego pytania i troska o moją osobę, niepokoiły również i matkę, dla której, jakakolwiek miłość syna do kobiety, była równoznaczną z utratą ukochanego jedynaka.

Otrzymałam list drugi.

Treść jego wstrząsnęła mną do głębi. Marja Jastrzębcowa skreśliła mi na ośmiu stronach groźną legendę rodu Jastrzębców.

Nie uwierzyłam. Podejrzewałam matkę Tadeusza o stworzenie fantastycznej bajki, którą chciała nastraszyć naiwną pannę bez posagu. Jakież było moje rozczarowanie i przestrach, gdy otwierając pewnego dnia „Monografję Dekanatu Iłżeckiego“, znalazłam w niej postać Wojciecha Jastrzębca, biskupa krakowskiego, ówczesnego właściciela Iłży.

Legenda przybierała realne kształty. Tadeusz już w wieku lat sześciu, został ofiarowany Bogu na służbę, ku czci Matki Boskiej.

Usposobienie jego nie zdradzało bynajmniej żadnego w tym kierunku powołania.

Oddano go na Bielany, ja zaś jak ciocia wie, zostałam umieszczona w zakładzie sióstr.

W 1927 r. spotkaliśmy się znowu. Zrozumieliśmy oboje, że bez siebie żyć nie możemy.

Kochaliśmy się bezgranicznie. Mimo ostrzeżeń matki, pełna świadomości walki z przeznaczeniem, wyznałam mu swoje uczucia.

Na jeziorze opowiedziałam Tadzikowi kilka urywków z legendy i przepowiedni w formie bajki.

Z serca mego spadł ciężar, gdy przekonałam się, że ukochany mój drwi w najbardziej ironiczny sposób z wszelkich horoskopów, wygłaszanych przez nędznych, chciwych łatwego zarobku szarlatanów.

Szczęście moje było bardzo krótkie.

Stała się rzecz straszna.

Wpadliśmy do wody.

Po tym wypadku, Jastrzębcowa wysłała Tadeusza do Paryża.

Jak wiesz ciotuniu mieszkałam wtedy u Szymańskich. Za zarobione pieniądze wyszywaniem ornatów, chciałam postawić pomnik rodzicom.

Fakt ten zatrzymał mię dłużej w Iłży.

Pewnego wieczora do mego pokoiku, przyszła sama Jastrzębcowa. Ze łzami w oczach zaklinała, bym zerwała z Tadeuszem.

Podyktowała mi list do syna.

Narzeczony mój, znajdował się wtedy w okropnych warunkach; wzgardził pomocą rodziny, która świadomie dążyła do zerwania naszego narzeczeństwa.

Zrezygnowałam z pomnika. Wysłałam Tadzikowi 170 złotych i wymuszony przez jego matkę list.

Miłość do mego chłopaka schowałam głęboko w duszy. Znienawidziłam cały świat. Zamknęłam się w sobie.

Zakład Sióstr, był mi przytuliskiem. Ciężkie na pół klasztorne życie, żmudna praca, kazały mi pozornie zapomnieć o mem wielkim uczuciu.

Odcięta od świata, nie wiedziałam zupełnie co się na nim dzieje.

Niczego nie byłam ciekawa.

Minęło kilka lat.

Życie za murami zaczęło mi dokuczać. Zapragnęłam powietrza, światła. Zdawało mi się, że zapomniałam o Tadeuszu.

Z pragnienia tego zwierzyłam się przełożonej.

Słuchała uważnie nic nie mówiąc.

Następnej niedzieli zabrała mię z sobą do Jasieńca, do swego brata, leśniczego.

Spędziłam ten dzień rozkosznie. Biegałam po lesie, polach, łąkach. Wracałam ze smutkiem, że dzień tak prędko się skończył. Siostra Zalewska, gdyż tak nazywała się przełożona, miała jedną troskę na sercu. Brat jej Henryk był starym kawalerem i nie chciał się ożenić. W głowie jej powstał uczciwy, zresztą plan, którego ofiarą miałam paść ja.

Zaczęły się niedzielne jazdy do leśniczówki. Pan Zalewski przyjmował nas najgościnniej. W tygodniu sam przyjeżdżał do zakładu pod pozorem oglądania zamówionego ornatu, wyszywanego przezemnie.

Przyznam, że lepiej czułam się w leśniczówce, niż w tych przesmutnych salach robót.

Skarżyłam się często Zalewskiemu, że nie mogę się doczekać niedzieli. Leśniczy tęsknił coraz więcej do mego towarzystwa.

Nie wiadomo jak i skąd, między nami zrodziła się serdeczna nić sympatji.

Henryk robił na mnie wrażenie zacnej duszy. Zdawało mi się, że tylko on jeden potrafiłby opromienić mi resztę życia. Miałam wtedy już dwadzieścia pięć lat. Wchodziłam w okres tak zwanego staropanieństwa. Bałam się trochę samotności i starości...

Umrzeć w tych murach?

Przenigdy!

Las w Jasieńcu jest zbyt piękny.

— Jak ci się podoba pan Zalewski, — zagadnęła mię raz przełożona, w chwili gdy myślałam o zbieraniu szyszek pod sosnami.

— Bardzo... Taki miły człowiek...

Nadeszła zima.

Wyjątkowo smutna i dżdżysta.

Samotność dokuczała mi mniej jeszcze, niż surowe, ascetyczne twarze sióstr, błąkających się wśród opustoszałych korytarzy.

Zamknięta w swym pokoiku, wpatrywałam się w zapłakane deszczem, lub ośnieżone szyby, przez które przedzierały się kontury wąskiej uliczki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Madryt werbuje żołnierzy



W Madrycie i okolicznych mniejszych miasteczkach które jeszcze są w posiadaniu czerwonych, rozwiesza się afisze, nawołujące ludność do ochotniczego werbunku i ostrzegające zarazem przed szpiegostwem.

„Ja myślałam, że to maki...“

Na kwaterze podczas manewrów

— Pgoszę do godziny 18-tej przygotować jakiś budynek na kwategę dla 300 koni i tyluż ułanów. Poza tym pgoszę wskazać mi domy w najbliższej okolicy, gdzie mogłyby być kwategy dla oficegów! Kwategy potrzebne są na 4 dni!

Z takim mniej więcej żądaniem zjawił się któregoś letniego popołudnia, w pewnym majątku, podchorąży rezerwy, pełniący funkcję kwatermistrza. Sygnet na palcu i herb na srebrnej papierośnicy wyjaśniły, czemu pan podchorąży zamiast „proszę“ mówił „pgoszę“. Na pierwszy rzut oka nie robił bowiem wrażenia kawalerzysty, bo tak jak piechur, czy artylerzysta miał zwykły ćwiczebny drelich, a w dodatku zjawił się nie na spienionym rumaku, a na najzwyklejszym „gowerze“.

Zjawienie się tej najważniejszej w czasie manewrów osoby, spowodowało wielce ożywiony ruch w całym podwórzu. Na gwałt zaczęto przygotowywać jedną ze stodół na locum dla „gości“. Trzeba było ustawiać drągi, do których miały być przywiązane konie i wogóle wykonać masę roboty, by ułanom zapewnić nietylko dach nad głową, ale jakieś choćby najprymitywniejsze legowisko. A w domu rwetes z przygotowywaniem kwater dla oficerów. Jednak nikomu nawet nie przejdzie przez myśl, żeby złościć się i narzekać!

Przeciwnie, wszyscy — począwszy od pani domu aż do gęsiarki — starają się, by móc jaknajlepiej przyjąć wojaków. Każdy zdaje sobie sprawę, że dla nich manewry to nieraz prawdziwa mordęga, i że taka kilkodniowa „wojna na niby“ też może zmęczyć. Więc trzeba dbać o wygodę i możność odpoczynku wojujących, tym bardziej, że może mają ze sobą orkiestrę i że mogą nie być do tego stopnia zmęczeni, by nie pomyśleć o urządzeniu choćby najkrótszej zabawy!

Tak trudno doczekać się wyznaczonej godziny przybycia ułanów! Pewną pociechę sprawia wiadomość przyniesiona przez domorosłych wywiadowców, że za ogrodem i gdzieś przy drodze łączność przeciąga druty telefoniczne. To już chyba prawda, że u nas będą kwatery i baza podczas manewrów!

Wreszcie słychać krzyki: „Już jadą! Już widać ułanów na szosie!“

Na tę wiadomość „kwategmistrz“ zerwał się z ławki w ogrodzie (gdzie oczywiście nie dumał samotnie, lecz wcinając jabłka prowadził ożywioną rozmowę) i poszedł przekonać się, czy wszystko już przygotowane do zakwaterowania ułanów i koni.

A w parę minut później trójkowe szeregi ułanów przy dźwiękach „Maków“, granych przez orkiestrę ku przestrodze wiejskich piękności, wjeżdżały we wieś. Chociaż poważna większość mieszkańców znajdowała się jeszcze w polu przy pracy, jednak na drogę wysypało się sporo ludzi, by podziwiać wjazd konnicy.

Trójka za trójką wjeżdża przez bramę na podwórze, „kwategmistrz“ wskazuje kierunek i ułani zajeżdżają przed stodołę. Sprawnie ustawiają konie przy drągach, rozsiodłują je, czyszczą i co chwilę któryś z nich wygląda przez wrota, by przekonać się, czy kuchnie polowe już ustawione i czy kucharze są na posterunku.

Po oporządzeniu koni, cała falanga na pół nagich chłopaków ciągnie do stawu i pomp, zmywać z siebie kurz po 50-io kilometrowym marszu podczas upalnego dnia.

W domu dzieje się to samo. Ordynansi kręcą się z dzbankami z wodą i po wodę, czyszczą buty oficerów, szczotkują zakurzone mundury...

Wszędzie panuje ruch, gwar, słychać nawoływania i śmiechy. Trzystu ludzi to już spora gromadka. Gdzie spojrzeć — to ułan! Wszyscy już pokończyli toaletę, kolacja jeszcze nie gotowa, można więc położyć się na trawie i odpocząć trochę. Ułani nasi są bardzo muzykalni — choć są zmęczeni, to jednak niejeden z nich wyciąga z kieszeni „mund - harmonikę“ i zaczyna koncertować. Inni, nie mogąc doczekać się kolacji zaczynają wcinać na sucho chleb. Inni znowuż, żądni przygód i poznawania nowych rzeczy, kręcą się po podwórzu i zaglądają w każdy kąt.

(Dokończenie nastąpi).

Od naszych korespondentów

Bydgoszcz

Syn posądzony o współudział w kradzieży na szkodę swej matki

Gospodyni wiejska z Łążyna pod Bydgoszczą, 59-letnia **Maria Ślazyk** po powrocie z targu do domu — z przerażeniem stwierdziła brak 800 zł., która to kwota stanowiła wszystkie jej oszczędności, przemyślnie ukryte w schowku pod podłogą. O kradzieży powiadomiła poszkodowana policję, która prowadząc dochodzenia zwróciła przede wszystkim uwagę na ten szczegół, iż w dniu kradzieży w domu znajdował się 27-letni syn poszkodowanej, karany już sądownie, robotnik Stanisław **Ślazyk.**

Przyparty do muru syn poszkodowanej nie przyznał się jednak do winy, to też podejrzenie zwróciło się z kolei przeciwko znajomemu Stanisława Ślazyka, **21-letniemu, również karanemu już robotnikowi Stefanowi Sudomierskiemu.** Przyjaciel Stanisława Ślazyka w kilka dni po kradzieży kupił sobie nowy rower, paradując po wsi, ponadto w nowym — jakby z igły zdjętym — garniturze. Przesłuchany przez policję Sudomierski przyznał się do kradzieży, wskazując na Ślazyka, jako na swego wspólnika i aranżera kradzieży. Część pozostałej gotówki, w kwocie 400 zł. znaleziono w szopie, na terenie zagrody ojca Stefana Sudomierskiego.

W dniu wczorajszym obydwaj domniemani sprawcy kradzieży zasiedli przed sądem bydgoskim, jednak w czasie rozprawy Ślazyk w dalszym ciągu wypierał się współudziału w kradzieży na szkodę swej matki.

Wobec braku dostatecznych dowodów winy **sąd uwolnił od winy i kary Stanisława Ślazyka, właściwego zaś sprawcę kradzieży, Stefana Sudomierskiego skazał na rok bezwzględnego więzienia.**

Świecie

Z posiedzenia Rady Miejskiej

(ś) W poniedziałek 19 bm. wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej miasta Świecia, pod przewodnictwem p. burmistrza Słabęckiego.

W komunikatach Zarządu Miejskiego podał p. burmistrz do wiadomości obecny stan sprawy co do koszar wojskowych. Ustalono cenę sprzedaży parceli budowlanej dla em. burmistrza p. Kostki. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie rachunkowe za miniony rok gospodarczy; gdzie wykazuje się deficyt w kwocie 4.000 złotych. Sprawozdanie referował p. radny Kierzkowski; przewodniczył w tej części obrad p. radny Borucki. Po udzieleniu absolutorium zarządowi miejskiemu referował p. dyr. Mrozek bilans i sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Świecia. Sumy bilansowe zamknięto cyfrą 822.317.29 zł. tak w aktywach jak i pasywach. Rachunek strat i zysków przedstawia się w kwocie 48.618,39 zł. Rada przyjęła tak bilans jak i sprawozdanie, jak i wytyczne kasy na najbliższą przyszłość do wiadomości.

Przyjęto szczegółowe przepisy sanitarno-porządkowe dla miasta Świecia.

W dalszej części obrad uchwalono dodatki komunalne do podatków państwowych i to w tej samej wysokości jak w poprzednim roku budżetowym.

Nowe

(ś) **Pożar w szopie.** Ostatnio wieczorem wybuchł nagle pożar w szopie, należącej do posesji p. Bednarzowej. Pożar został wcześnie zauważony przez przechodzącego tędy stróża nocnego, wobec czego też zdołano go rychło umiejscowić. Szkody wynoszą około 100 zł.

(ś) **Osadnicy na Fundusz Obrony Narodowej.** Właściciele osad z rozparcelowanych majętności Kozielec i Bochlin, mimo szkód, jakie na ich polach wyrządziła nawałnica w maju br., złożyli na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 162,54 zł.

(ś) **Misja św.** W najbliższą niedzielę, 25 bm. rozpocznie się w sąsiedniej parafii Warlubie misja św., która potrwa aż do 1 listopada.

Nowymłyn pod Golubiem

— **Nieszczęśliwy wypadek.** U. p. Raciborskiego St. w tegoż młynie wodnym zatrudn. był jako samodzielny pomocnik młynarski Chabowski Tadeusz. Miał on ten niedobry zwyczaj, nogą popychać pas transmisyjny, o ile groził spadkiem. Tak też być musiało w dniu 15 bm. kiedy inny robotnik ok. godz. 17 naraz usłyszał rozpaczliwe wołanie jego o ratunek. To też natychmiast zatrzymał młyn i zorientowawszy się w sytuacji szybko nożem przeciął pas transmisyjny, w który była się dostała prawa noga Chabowskiego. Stopa zwisała oderwana razem z ciałem, które zapędem pasa oderwane zostało z kości. Z wału transmisyjnego sterczały nagie kości, na których wisiało poszarpane i skrwawione ciało u dołu z odłamaną stopą. Natychmiast przywołany lekarz dr. Alter przyspieszył z pierwszą pomocą. Następnie rannego przewieziono samochodem do szpitala w Toruniu Mokre, gdzie po dokonanej operacji skonał **o godz. 2 w nocy.**

Gdynia

Niebezpieczne rysy na brzegu morskim w Jastrzębiej Górze

Na skutek ulewnych deszczów na Wybrzeżu, w niektórych miejscach szkarpy wysokiego brzegu morskiego potworzyły się głębokie rysy, grożące obsunięciem się wielkich płatów brzegu. M. in. niebezpieczna taka rysa utworzyła się **w Jastrzębiej Górze** obok hotelu „Bałtyk". Zaznaczyć należy, że nie umocnione prostopadłe prawie szkarpy z jednej strony podmywane od dołu falami w czasie jesieni, z drugiej zaś rozmywane od góry spływającą wodą deszczową, rok rocznie obsuwają się o parę metrów.

W Jastrzębiej Górze poważnie zagrożony jest piękny park nadmorski z balustradą, oddzielającą ścieżkę spacerową do szkarpy, która w kilku miejscach wisi już w powietrzu.

Odlot samolotu Baty

Przywieziony ostatnio z Ameryki na „Batorym" wielki 10-osobowy samolot pasażerski „Lockheed - Electra", o którym obszernie pisaliśmy w czwartkowym numerze, **wystartował wczoraj o godz. 10 rano z gdyńskiego lotniska w Rumii - Zagórzu.**

Jak wiadomo, samolot fabrykanta butów, Baty, po krótkim postoju w Czechosłowacji, **odleci do Kalkuty.**

Wąbrzeźno

Napad bandycki w Piwnicach

Czterech zamaskowanych bandytów w zagrodzie Tolsdorfów

Czterech zamaskowanych osobników dokonało **napadu rabunkowego** na zagrodę rolnika Reinolda Tolsdorfa w Piwnicach (pow. wąbrzeski). Sprawcy weszli do mieszkania przez dach domu, a gdy znajdowali się w mieszkaniu, poczęli **strzelać z rewolwerów,** żądając wydania pieniędzy. Po związaniu sznurami małżonków Tolsdorfów, splądrowali mieszkanie i zabrali dwa zegarki kieszonkowe, obrączki ślubne i inne przedmioty, po czym zbiegli. Napastnicy oddali ogółem **4 strzały. Tolsdorf został lekko ranny w rękę.**

Policja prowadzi dochodzenie.

Wybory do Rady Pomorskiej Izby Rolniczej w organizacjach rolniczych

Na mocy zarządzenia p. ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15 października br. w najbliższym czasie odbędą się wybory do Rady Pomorskiej Izby Rolniczej przez społeczne organizacje rolnicze.

Następujące organizacje rolnicze zostały powołane do wyboru po jednym radcy: Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Toruniu; 2) Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Kościerzynie; 3) Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Wejherowie wspólnie z T. R. P. w Kartuzach; 4) Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Świeciu wspólnie z T. R. P. w Tucholi; 5) Okręgowy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Toruniu; 6) Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Brodnicy wspólnie z T. R. P. w Wąbrzeźnie; 7) Pomorski Związek Hodowców Konia Szlachetnego Półkrwi w Toruniu; 8) Pomorski Związek Towarzystw Właścicieli Gospodarstw Ogrodniczych w Toruniu.

Wybory radców przez społeczne organizacje rolnicze będą dokonane w sposób przewidziany w statucie lub innych odpowiednich przepisach danej organizacji, dla wyboru jej głównego organu wykonawczego (zarządu) w obecności delegowanego przez Wojewodę Pomorskiego jego przedstawiciela.

Miejsce zgromadzenia wyborczego dla wejherowskiego i kościerskiego T. R. P. wyznaczone zostało w Wejherowie, dla świeckiego i tucholskiego T. R. P. w Laskowicach, oraz dla brodnickiego i Wąbrzeskiego T. R. P. w Brodnicy.

Piękny i ofiarny czyn obywatelski Straży Przedniej

Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz otrzymał od organizacji pracy obywatelskiej młodzieży „Straż Przednia" okręgu pomorskiego pismo treści następującej: Mam zaszczyt złożyć na ręce JWPana Wojewody książeczkę kontową E. Fol. 3274 na kwotę 669,90 zebraną przez młodzież należącą do Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia" okr. pomorskiego w czasie miesiąca propagandy na rzecz Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

Drobna ta kwota niechaj zamieni się w cegły na gmach użyteczności społecznej i naukowej Pomorza.

Muzeum niechaj złączy wszystkich Obywateli w dalszym trudzie budowy wspaniałej przyszłości naszej ziemi polskiej.

Łączę wyrazy najwyższego poważania

(—) Józef Tobiasz,

Naczelnik „SP" Okr. pomorskiego.

Przeznaczenie sum, zebranych przez Okręg Pomorski Polskiego Czerwonego Krzyża na samolot sanitarny im. Marszałka J. Piłsudskiego

Po ogłoszeniu uchwały Zarządu Okręgu Pomorskiego PCK. z dnia 26 lipca 1935 r. w „Dniu Pomorskim" z 29 lipca 1935 r. wpłynęły dalsze składki w łącznej sumie 1.034.72 zł. Uchwała powyższa nie odnosiła się do kwoty 1.034,72 z. lecz do sum już poprzednio zebranych.

Zarząd Okręgu Pomorskiego PCK. na zebraniu odbytym dnia 16 września 1936 r., uchwalił zaproponować przelanie dalszych kwot, które wpłynęły na skutek odezwy o zbieraniu składek na samolot sanitarny im. Marszałka J. Piłsudskiego, w szczególności sumy 1.034,72 zł. na Fundusz Obrony Narodowej z przeznaczeniem na cele związane z zadaniami PCK.

O ileby kto z ofiarodawców nie godził się na wyżej podaną zmianę przeznaczenia, może w przeciągu tygodnia od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosić swój sprzeciw z żądaniem zwrócenia składki. Suma, co do której sprzeciw nie wpłynie, będzie użyta zgodnie z treścią uchwały Zarządu Okręgu Pomorskiego PCK. z 16 września 1936 r.

Czy nie ma odpowiedniej firmy polskiej?

W związku z rozwojem sportów wodnych na jeziorach kaszubskich zwiększyło się zapotrzebowanie na odpowiedni sprzęt sportowy. Okazuje się, że w zachodnich powiatach Pomorza istnieje tylko jedna firma przystosowana do wyrobu wszelkiego rodzaju łodzi, a to firma Lahna w Chojnicach. Jest to firma niemiecka, robiąca dobre interesy na zamówieniach sprzętu do sportów wodnych. Z powodu braku odpowiedniej firmy polskiej nawet polskie organizacje sportowe zmuszone są dokonywać zamówień u Lahna w Chojnicach, który korzystając z monopolu na wyrób łodzi, traktuje klientelę arogancko i nie wywiązuje się z zobowiązań, jak to miało miejsce n. p. z zamówieniem jachtu przez oddział L. M. K. w Grudziądzu.

Czy w zachodnich powiatach Pomorza nie ma firmy polskiej, któraby się podjęła wyrobu sprzętu dla sportów wodnych?

Chełmża

— **Z życia Z. S.** W sobotę dnia 17 bm. o godz. 18,30 pod przewodnictwem ob. Gierszewskiego Józefa, prez. pow. Z. S. odbyło się miesięczne zebranie zarządu z udziałem wszystkich członków zarządu i kom. powiatowego. Zebranie zaszczycili swą obecnością pp. starosta powiatowy, który bardzo żywo interesuje się pracą w Z. S. i major Rachwał.

Na porządku obrad były między innymi: sprawozdanie prezesa z okręgowej odprawy w Toruniu i sprawozdanie z pracy zarz. pow. na terenie powiatu toruńskiego.

Bardzo szeroko omówił ob. prezes i przedstawił zebranym warunki pracy w powiecie za ubiegły czas. Praca — mówił ob. prezes — w niektórych gminach napotyka jeszcze na dość wielkie trudności, lecz nie trzeba się tem zrażać, ale zawsze i wytrwale dalej się posuwać. Mniej słów, a więcej czynów — to niech będzie naszą dewizą.

Po sprawozdaniu zabrał głos p. star. powiatowy, zachęcając członków zarz. pow. do stałej i wytrwałej pracy na niwie Z. S., obiecując swą łaskawą pomoc w dalszej pracy zarządu. Na koniec ułożono program pracy wychow. obyw. na czas do 15 listopada i preliminarz budżetowy na listopad **br.**

Podgórz

Ważne uchwały Rady Miejskiej

W ubiegły wtorek o godz. 19 w sali Zarządu Miejskiego odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej — Zarząd Miasta reprezentowali pp. wiceburmistrz **Szulc, Ig. Noga, St. Hetlof i B. Rutkowski.** Zebraniu przewodniczył p. burmistrz **Stamirowski,** sekretarzował p. **Nowak.** Po przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania, wprowadzono w urząd radnego p. **Maleszkę,** wchodzącego w miejsce p. **Nocha,** który z mandatu członka Rady Miejskiej zrezygnował. Następnie uchwalono **podatki samorządowe** na rok 1937—1938, mianowicie: dodatek komunalny do państwowego podatku komunalnego w wysokości 100 proc., dodatek do państw. podatku od nieruchomości w wysok. 10 proc., dodatek komunalny do państw podatku przemysłowego: 25 proc., o ile chodzi o przedsiębiorstwa i zajęcia, podlegające państwowemu podatkowi od obrotu, 30 proc. każdocześnie przez Państwo pobieranej ceny świadectw. przemysłowych i kart rejestracyjnych od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć; 100 proc. dodatku komunalnego do opłat państw. od patentów na wyrób trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych; 200 proc. dodatku komunalnego do opłat państwow. od patentów na sprzedaż trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych; 100% dodatku do państwowego podatku od placów niezabudowanych; dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego: 4 proc. przy dochodzie ponad 1.500—24.000 zł, 4,5 proc. przy dochodzie ponad 24.000—88.000 zł, 5 proc. przy dochodzie powyżej 88.000 zł i 3 proc. od pobieranych dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemne prace.

Na przewodniczącego komisji rewizyjnej Kasy Miejskiej wybrano jednogłośnie p. radnego **Józefa Ławniczaka.** W czasie odczytywania przez p. rad. Kobędzę sprawozdania z przeprowadzonej rewizji kasy miejskiej przewodniczył p. radny **Ludwik Wierzchowski.** Po referacie radnego p. **Teofila Kosidowskiego** uchwalono jednogłośnie zaciągnięcie pożyczki **35 tysięcy zł** na spłacenie zobowiązań K. K. O. Podgórz. P. radny **Kobędza** zreferował przepisy miejscowe o zaopatrzeniu ludności w wodę i przepisy miejscowe o urządzeniach kanalizacyjnych, które Rada Miejska jednogłośnie bez dyskusji uchwaliła. Zaakceptowano kupno samochodu strażackiego. Plan parcelacyjny **p. Tomsowej** i spadkobierców uchwalono po myśli orzeczenia komisji budowlanej wojewódzkiej. Przyjęto do wiadomości pismo wydziału powiatowego w sprawie kupna gruntu przez p. Ign. Nogę. P. burmistrz Stamirowski odczytał pismo dowódcy O. K. VIII. gen. Thommée'go następującej treści: **„Pozwalam sobie przesłać Panu Burmistrzowi oraz na ręce Pana Burmistrza wszystkim urzędom, organizacjom, stowarzyszeniom, szkołom oraz całemu społeczeństwu i duchowieństwu wyrazy szczerego podziękowania za tak serdeczne powitanie formacyj wojska, powracających do garnizonu po tegorocznych ćwiczeniach letnich. Spójnia całego społeczeństwa z armią podkreślona tym serdecznym powitaniem wracających do garnizonu żołnierzy jest dla wszystkich w kraju i po za granicami Państwa najdobitniejszym wyrazem o konsolidacji całego Narodu pod sztandarem Wojska".**

Po referatach p. **radcy Hetlofa i p. Tynowskiego,** kierownika zakładów miejskich przyjęto umowę, zawartą z firmą Sonatowski w Toruniu **w sprawie zelektryfikowania Stawek.** Sprawozdanie z wykonanych prac kanalizacyjnych i innych, wykonanych przez zarząd miasta wygłosił budowniczy p. **Wykrzykowski.** Miasto przeprowadziło **bud. kanalizacji długości 750 m. od Wisły do toru kolejowego kosztem 32 tys. zł. Założono 480 m. rur wodociągowych na ulicy Okólnej. Przebrukowano kilka ulic, położono 300 m. płyt chodnikowych itd.** Dzięki tym robotom wszyscy bezrobotni mieli przez całe lato zatrudnienie. Budowę pieca retortowego powierzono firmie Kłebukowski w Warszawie. Uchwalono zamienić grunta miejskie na kościelne na założenie nowego cmentarza.

KALENDARZYK

Piątek, 23. 10.: Seweryna.
Sobota, 24. 10 : Rafała Arch.
Niedziela, 25. 10.: Kryspina.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Temperatura bez zmian. Umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił dnia 22 b. m. o godz. 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków —1,68 (2,04); Zawichost +2,00 (2,14); Warszawa +2,13 (1,90); Płock +1,49 (1,45); Toruń +1,75 (1,80); Fordon +1,68 (1,61); Chełmno +1,61 (1,60); Grudziądz +1,84 (1,82); Korzeniewo +1,97 (1,96); Piekło +1,41 (1,42); Tczew +1,44 (1,46); Einlage +2,52 (2,64); Schiewenhorst +2,66 (2,74). Temperatura wody w Wiśle 5,7 (5,7).

Na bruku bydgoskim

— **Kurs gotowania** 2-miesięczny rozpoczyna Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w dn. 4 listopada br. o godz. 18. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły przy ul. Konarskiego 5 w godz. od 10 do 12 codziennie. (7504

— **Organizacja P. W. Kobiet do Obrony Kraju** w Bydgoszczy urządza w niedzielę, 25 bm. o godz. 17 w sali malinowej „Pod Orłem" dancing z urozmaiconym programem artystycznym, na który wszystkich swoich sympatyków serdecznie zaprasza.

— **„Pączki Cristal".** Z nadchodzącym sezonem jesiennym znana i popularna kawiarnia „Cristal" przy pl. Wolności (właść. p. Has) rozpoczyna sezon pączkowy. Obok doskonałych pączków „Cristal" — cukiernia p. Hasa poleca swoje specjalne wypieki cukiernicze, jak znane „Hiszpanki", „Kamorgo"; „Ramona"; „Rumby"; „Jabłka po Francusku"; „Milano"; „Cristalki"; „Italki" i in. (wszystkie w cenie po 25 gr.).

— **Bójka wśród sąsiadek.** Przedwczoraj wieczorem w klatce schodowej w domu nr. 5 przy ul. Langiewicza kilka mieszkanek tego domu stoczyło z sobą „sąsiedzką" bójkę, w wyniku której wozem pogotowia ratunkowego odwieziono do lecznicy 32-letnią Rozalię O. Wymieniona uderzona została emaliowanym garnkiem w głowę, doznając „ciętotłuczonego" okaleczenia czaszki.

— **Nagły zgon na ulicy.** Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma w Bydgoszczy zmarł przedwczoraj nagle na udar serca jeden z przechodniów, przy którym nie znaleziono dokumentów osobistych. Jak stwierdzono, zmarłym jest 36-letni krawiec Józef Grzelak (ul. Śniadeckich 29).

— **W celu przysposobienia rzemieślników do egzaminów mistrzowskich** urządza Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła w Bydgoszczy pod protektoratem Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, a pod nadzorem Kuratorium Okręgu Szkolnego wieczorny kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego dla wszystkich zawodów z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Kurs obejmuje następujące przedmioty: Ustawę Przemysłową, ubezpieczenia społeczne, ustawodawstwo pracy, spółdzielczość, ustrój Państwa, podatki, wyjątki z prawa cywilnego, uproszczoną księgowość uznaną na równi z prawidłowymi księgami handlowymi i korespondencję zawodową na podstawie zasad nowej pisowni.

Po ukończeniu kursu absolwenci otrzymują zaświadczenie na podstawie którego uzyskują zniżkę w opłacie taksy egzaminacyjnej przy składaniu egzaminu mistrzowskiego i są zwolnieni z teoretycznej części egzaminu.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Narodowo - Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10, tel. 1580 codziennie od 9 do 15.

Zebrania — Odczyty

— **Sekcja Kulturalno-Oświatowa Organizacji P. W. K.** urządza wieczór dyskusyjny w świetlicy przy ul. Marsz. Focha 39 we we wtorek 27 bm. o godz. 18. W programie wieczoru aktualne zagadnienia z życia społecznego w oświetleniu znanej publicystki.

— **Orkiestra Filharmoniczna.** Zebranie plenarne w piątek 23 bm. o godz. 20 w Szkole Dokształcającej męskiej przy ul. Konarskiego 2.

— **Tow. Gimn. Sokół Oddział Konny.** Przypomina się o ćwiczeniach gimnastycznych, które się odbywają w poniedziałki i piątki od godz. 19—21 w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Kierownik.

Bezpośredni kontakt z Polonią brazylijską

Ruchliwy Obwód Ligi Morskiej i Kolonialnej w Bydgoszczy w szeregu zadań propagandowych postawił sobie m. in. za cel nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Polonią zagraniczną.

W związku z tym na ostatnim zebraniu Zarządu Obwodu L. M. K. powzięta została uchwała o objęciu z ramienia Obwodu Bydgoskiego **protektoratu nad jednym ze skupisk Polaków w Brazylii.**

Protektorat ma na celu **pomoc kulturalną i handlowa**, wysyłanie książek polskich oraz wymianę korespondencji.

Nagły zgon w hotelu

W dniu wczorajszym zanotowano w Bydgoszczy trzeci wypadek nagłej śmierci na udar serca.

W jednym z hoteli przy ul. Długiej zamieszkał przemysłowiec łódzki **Beno Hasse.** Przemysłowiec zamierzał w dniu wczorajszym rano udać się w dalszą drogę do Inowrocławia. Niespodziewanie gość zasłabł i polecił wezwać lekarza. Przybyły lekarz wezwał bezzwłocznie pogotowie ratunkowe, które odwiozło Hasse'go do szpitala. **W drodze do lecznicy przemysłowiec zmarł.**

Dzień w Bydgoszczy

Piątek dnia, 21 października

Święto Chrystusa Króla w Bydgoszczy

Na niedzielę, dnia 25 bm. przypada uroczyste święto Chrystusa Króla, które jest zarazem świętem Akcji Katolickiej.

Tak jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym obchodzić będzie parafia farna święto Chrystusa Króla bardzo uroczyście.

O godz. 10 odbędzie się uroczysta suma z okolicznościowym kazaniem i wspólną Komunią św. Po południu o godz. 15-tej urządza Akcja Katolicka przy Farze uroczystą akademię ku czci Chrystusa Króla w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej z nader bogatym programem.

Po akademii pochód uczestników ze sztandarami do Fary na nabożeństwo dziękczynne.

Na rzecz Archidiecezjalnej Akcji Katolickiej odbędzie się w godzinach przed południowych przed kościołami i na ulicach publiczna kwesta.

Wszyscy szczerzy katolicy winni wziąć tłumny udział tak w nabożeństwie jak i w akademii.

W sprawie cen artykułów pierwszej potrzeby

Komunikat prezydenta miasta na marginesie aktualnych zarządzeń Rządu

Ceny artykułów pierwszej potrzeby są oddawna przedmiotem stałej troskliwości Zarządu Miejskiego, jako państwowej władzy administracji ogólnej. Jednak na skutek najświeższego zarządzenia Pana Premiera przeprowadziłem osobiście cały szereg rewizyj w składach artykułów spożywczych, w składach rzeźnickich i piekarniach. Muszę stwierdzić **naogół wysoki stan dyscypliny publicznej** i przestrzeganie właściwych rozporządzeń.

Nie mniej jednak zauważyłem chociaż drobne niedociągnięcia, które zmuszają mnie do przestrzeżenia interesowanych przedsiębiorców, aby wszelkie przepisy były przestrzegane surowo nietylko co do sensu ale również i co do formy, gdyż tylko wtenczas możliwą jest należyta kontrola.

Wyjątkową niechlujność stwierdziłem w składzie rzeźnickim **Eliasza Listopada** przy ul. Podwale 11. Skład ten został **urzędowo zamknięty,** a winny pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnej.

Do artykułów pierwszej potrzeby poza artykułami żywności jak mięso, chleb, ziemiopłody, jarzyny, ryby, artykuły kolonialne itd. również należą odzież, artykuły opałowe, oświetleniowe, budowlane, skóry i przedmioty z niej wytworzone itd.

Zanoszę do całego Obywatelstwa naszego miasta gorącą prośbę, ażeby mi dopomagało w zwalczaniu nieuczciwej spekulacji i nieuzasadnionym podwyższaniom cen. Zauważone jakiekolwiek przejawy spekulacji proszę podawać **natychmiast** pisemnie, telefonicznie lub ustnie mnie bezpośrednio lub też Wydziałowi administracyjnemu Zarządu Mejskiego, ul. Grodzka 25.

Prezydent miasta:
(—) L. Barciszewski

Z przebiegu akcji zbiórkowej na F. O. N. w Bydgoszczy

Napływ ofiar na Fundusz Obrony Narodowej wzmógł się ostatnio w Bydgoszczy do tego stopnia, że Dyrekcja K. K. O. miasta Bydgoszczy, pragnąc przyspieszyć załatwienie licznych interesentów, zwracających listy składkowe na F. O. N., wyznaczyła dla tej funkcji **specjalnego urzędnika.** Dzięki temu zarządzeniu żaden z interesentów, składających ofiary na F. O. N., nie będzie narażony na stratę czasu.

Prezydium Miejskiego Komitetu F. O. N. w Bydgoszczy zwraca uwagę na to, że Komitetowi zależy nie tylko na bezpośrednim zebraniu jak największej sumy pieniężnej, lecz także **na cyfrowym ujęciu wszystkich ofiar,** jakie ze strony członków różnych organizacyj i instytucyj bydgoskich wpływają na cele F. O. N. za pośrednictwem organizacyj centralnych, mających swe siedziby w Poznaniu, Warszawie i t. d. W tym celu uprasza Komitet **wszystkich bez różnicy ofiarodawców o jak najskrupulatniejsze wypełnienie dotyczącej rubryki w przedłożonej liście składkowej i o możliwie najspieszniejszy zwrot tejże.** Komitet **liczy na to,** że ofiarodawcy przez zastosowanie się do tej instrukcji ułatwią mu pracę nad ustaleniem sum, które na cele F. O. N'u złoży cała Bydgoszcz.

Na szalach Temidy

Epilog bójki w barakach przed sądem

Trybunał Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozpatrzył w dniu wczorajszym sprawę 8 mieszkańców baraków dla bezdomnych, oskarżonych o pobicie żołnierza. O sprawie tej w swoim czasie pisaliśmy.

W czerwcu r. b. 25-letni mieszkaniec baraków **Jan Grzegorek,** odbywający w tym czasie służbę wojskową, na tle „starych porachunków" osobistych napadnięty został przez grupę dawnych współmieszkańców. W toku bójki Grzegorek pobity został przez napastników tak ciężko, iż przez szereg tygodni leczyć się musiał w szpitalu.

W wyniku dochodzeń policja ustaliła, iż sprawcami pobicia są robotnicy: **Stanisław i Józef Gułkowscy, robotnica Zofia Gułkowska, Kazimierz Lewandowski, Bogdan Ostrowski, Jan Tarkowski, oraz Władysław i Franciszka Maliccy.**

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego **sąd skazał wszystkich oskarżonych na pół roku więzienia.** Wykonanie tej kary zawieszono warunkowo jedynie Stanisławowi i Zofii Gułkowskim, oraz Franciszce Malickiej.

Wieczory sportowe Miejskiego Komitetu WF. i PW.

Począwszy od dnia 27 bm. w każdy wtorek odbywać się będą w lokalu Miejskiego Ośrodka WF wieczory sportowe które mają za zadanie dać odpowiednie wytyczne pracy kierownikom poszczególnych sekcji i podnieść poziom sportowy.

Na pierwszym wieczorze mówić będzie mgr. Zakrzewski o zaprawie zimowej lekkoatlety.

We wtorek, dnia 3 listopada br. referat wygłosi były reprezentacyjny gracz Polski w piłkę nożną p. **Przybysz** na temat: zaprawa zimowa piłkarza.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 25 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50 i apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

Scena i kulisy

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek „Carewicz" operetka Lehara (przedstawienie zakupione przez LOPP — bilety do nabycia w schronie przeciwgazowym przy ul. Konarskiego w godz. 10—14).

PRZED SOBOTNIĄ PREMIERĄ.

Świetny komediopisarz doby obecnej, Adam Grzymała-Siedlecki, którego najnowszy utwór **„Czwarty do brydża"** ujrzymy jako najbliższą premierę w sobotę, dnia 24 bm., wzniósł się w tej sztuce na najwyższe szczyty kunsztu pisarskiego zarówno pod względem budowy sztuki jak też i najbardziej skomplikowanych powikłań duszy ludzkiej i zagadnień psychologicznych. Wnikliwa obserwacja życia oświetla postacie sztuki, które w pełni wyrazu mówią do nas ogromem przeżyć i mocnym napięciem sytuacji, przeplatane naprzemian znanym, błyskotliwym dialogiem, skrzącym się od dowcipu. Wszystkie te walory uwydatnia należycie wnikliwa reżyseria K. Koreckiego, nadając sztuce w myśl intencji autora charakter wybitnie komediowy. Jego też jest zasługą zniesienie budki suflera co da możność doborowemu zespołowi artystów (pp.: Paszkowska, Szabelakówna, Jaglarz, Połoński, Serwiński) bezpośredniego przeżywania powierzonych ról. Całkowicie nowe wnętrze, oraz meble i urządzenie sceny w stylu nowoczesnym, wykonały pracownie własne według projektu J. Hawryłkiewicza.

„Czwarty do brydża" grany bez suflera wypełni również niedzielny wieczór.

„Carewicz" piękna i melodyjna operetka Lehara, która cieszy się wielkiem powodzeniem, dana będzie w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 16 pod reżyserią M. Domosławskiego i pod kierunkiem muzycznym kapelmistrza p. Kuczery udział biorą pp.: Grey, Halmirska, Szabelakówna, Domosławski, Iwański, Koczanowicz, Leśniowski, Lochman, Nowakowski, Rychter i inni. **Bilety po cenach zniżonych** nabywać można w kasie teatru.

Repertuar widowisk

KINA.

ADRIA: „W cieniu samotnej sosny" i liczne ciekawe dodatki".
APOLLO: „Wesoły donżuan" i nadprogram.
BAŁTYK: „Uciekinierzy" i „Wielki gracz".
KRISTAL: „Burłak z nad Wołgi" i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Ostatnia serenada", oraz „Zaczęło się od pocałunku".
REWIA: „Piekielny wąwóz" i „C. K. Rezerwista".

Zakaz urządzania przedsięwzięć rozrywkowych w dniu 1 i 2 listopada br.

Starostwo grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że w myśl obowiązujących przepisów zakazane jest w **Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny** urządzanie wszelkich przedsięwzięć rozrywkowych tj. wyświetlania filmów, urządzania tańców, koncertów, przedstawień teatralnych itp. **za wyjątkiem sztuk i utworów o treści poważnej.**

Ze sportu

Szkoły startują

Międzyszkolne zawody lekko-atletyczne w Bydgoszczy, które odbyły się w środę, dnia 21 bm. na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego, **zgromadziły na starcie około 80 zawodników.**

Mimo przenikliwego zimna uzyskano **wyniki zupełnie zadowalające.** W biegu na 100 m zwyciężył **Balcerowicz** — Gimnazjum Hum. 12 sek. przed **Szulwicem** (Hum.) 12,2.

Bieg 1500 mtr. przyniósł niespodziankę w postaci porażki **Kuleja.** Zwyciężył **Nikolay** (Gimn. Niem.) w dobrym jak na złe warunki atmosferyczne czasie 4,31,8. Drugie miejsce **Kulej** 4,32,6. Trzeci **Kinderman** 4,39,1.

Skok wdal: 1 miejsce Balcerowiak 6,32; 2 miejsce Borajkiewicz 6,08; 3 miejsce Szulwic 6,05.

Skok wzwyż: 1 miejsce Borajkiewicz (Hum.) 1,68; 2 miejsce Mathea (Klas.) 1,60.

Pchnięcie kulą 5 kg: 1 miejsce Szulwic (Hum.) 13,96; 2 miejsce Balcerowiak 12,70; 3 miejsce Drzewiecki (Szk. Przem.) 11,80.

Rzut oszczepem 800 gr.: 1 miejsce Szulwic 42,35; 2 miejsce Maciejewski 40,15; 3 miejsce Ołtarzewski 38,70.

Rzut dysk'em 1 kg: Maciejewski (Hum.) 42,28; 2 miejsce Dykert (Hum.) 40,20.

Sztafeta 4×100 m: 1 miejsce Gimnazjum Humanistyczne 48 sek.; 2 miejsce Gimn. Niemieckie 49,2 sek.; 3 miejsce Gimnazjum Klasyczne 50 sek.

W ogólnej punktacji zwyciężyło Gimnazjum Humanistyczne 77 pkt. przed Gimnazjum Niemieckiem 42 pkt. i Klasycznym 30 pkt.

Ogółem startowało 6 szkół.

Kierownictwo zawodów spoczywające w rekach prof. Wojciechowskiego — wzorowe.

Przepisy o sądach wojskowych

Trzy dekrety P. Prezydenta R. P.

W Dzienniku Ustaw nr. 76 z dnia 6 bm. opublikowano trzy dekrety Prezydenta Rzplitej o sądownictwie wojskowym.

Pierwszy z tych dekretów zajmuje się prawem o ustroju sądów wojskowych. Dekret ten postanawia, że sądy wojskowe sprawują w wojsku i marynarce wojennej wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych.

Właściwości sądów wojskowych podlegają:

a) żołnierze w czynnej służbie wojskowej i w stanie nieczynnym;

b) osoby, które przebywają przy jednostce wojskowej zmobilizowanej lub będącej poza granicami Rzplitej;

c) osoby, należące do załogi lub wzięte w charakterze służbowym na pokład okrętu, należącego do marynarki wojennej, albo też statku wcielonego do niej w czasie mobilizacji lub wojny;

d) jeńcy wojenni i zakładnicy, pozostający pod nadzorem wojskowym.

Właściwość sądów wojskowych co do osób wymienionych rozciąga się na wszystkie przestępstwa.

Właściwości sądów wojskowych podlegają również:

a) inne osoby prócz wymienionych, mogące się dopuścić przestępstw wojskowych;

b) osoby, które pełnią służbę w poszczególnych działach administracji wojskowej;

c) inne osoby na podstawie szczególnych przepisów — za przestępstwa, określone w tych przepisach.

W czasie wojny, mobilizacji, lub gdy wymaga tego interes obrony Państwa, może Rada Ministrów na wniosek ministra spraw wojskowych poddać drogą rozporządzenia właściwości sądów wojskowych osoby, podlegające właściwości sądów powszechnych, za przestępstwa, które uzna za niebezpieczne dla obrony Państwa.

Naczelny Wódz może wydawać w czasie wojny analogiczne zarządzenia na obszarach na których został wprowadzony stan wojenny, jak również na okupowanych obszarach państwa nieprzyjacielskiego.

Wymiar sprawiedliwości w wojsku i w marynarce wojennej sprawują: wojskowe sądy rejonowe i wojskowe sądy marynarskie, wojskowe sądy okręgowe i sądy admiralskie, oraz wspólny dla wojska i marynarki wojennej Najwyższy Sąd Wojskowy.

W czasie wojny sprawują wymiar sprawiedliwości w wojsku i marynarce wojennej ponadto sądy wojenne. Sądy wojenne w wojsku noszą nazwę sądów polowych, a w marynarce wojennej — morskich sądów wojennych.

Dalsze przepisy dekretu mówią o kompetencji poszczególnych rodzajów sądów wojskowych, o sędziach, asesorach, prokuratorach wojskowych itp.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

Ponadto w tym samym Dzienniku Ustaw ogłoszono dekret Prezydenta Rzplitej o kodeksie wojskowego postępowania karnego oraz dekret o przepisach wprowadzających prawo o ustroju sądów wojskowych i kodeks wojskowego postępowania karnego. Obydwa te dekrety wchodzą również w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

Obniżka opłat radiofonicznych

od dnia 1 listopada b. r.

Nowe rozporządzenie Min. Poczt i Telegrafów

Ukazało się rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów, obniżające dotychczasowy abonament radiowy dla posiadaczy odbiorników detektorowych z 3 zł miesięcznie do 1 zł miesięcznie.

Rozporządzenie to ma bardzo doniosłe znaczenie dla rozwoju radiofonii w Polsce. Oznacza ono bowiem rozciągnięcie zniżonej opłaty abonamentowej, która dotychczas przysługiwała tylko drɔbnym rolnikom, na wszystkich posiadaczy odbiorników detektorowych, zarówno w mieście jak i na wsi.

Ponadto rozporządzenie ustala, że w mieszkaniach prywatnych, ale tylko prywatnych i obiektach komunikacyjnych, a więc w samochodzie, na statku itp., normalny abonament radiowy na urządzenie odbiorcze, zawierające jedną lub kilka lamp katodowych, wynosi 3 zł miesięcznie, niezależnie od ilości odbiorników, znajdujących się w tym samym mieszkaniu prywatnym, lub w tym samym obiekcie komunikacyjnym. Tak samo opłata 1-złotowa przysługuje tym abonentom, którzy posiadają kilka odbiorników detektorowych w jednym mieszkaniu prywatnym, lub w jednym ruchomym obiekcie komunikacyjnym.

Wyjaśnić należy, że posiadacze choćby jednego aparatu lampowego lub wzmacniaczy lampowych do odbiorników detektorowych, opłacać będą 3 zł miesięcznie, gdyż 1-złotowa opłata przysługuje tylko abonentom, których urządzenia odbiorcze nie posiadają lampy katodowej.

W lokalach publicznych, jak hotele, pensjonaty, restauracje, cukiernie, sklepy, sale fabryczne, szkoły, szpitale, dworce kolejowe przystanie itp. płaci się po 3 zł od każdego odbiornika lampowego i po 1 zł od każdego odbiornika detektorowego, choćby z głośnikiem, nieposiadającym lamp katodowych. O ile w danym lokalu publicznym jest urządzona radiofoniczna sieć rozdzielcza, złożona z jednego odbiornika i szeregu punktów odbiorczych w różnych mieszkaniach wzgl. pokojach danego domu, to abonament wynosi za odbiornik lampowy 3 zł, a za każdy punkt odbiorczy 1 zł. Jeżeli w jednym pokoju w lokalu publicznym (np. na sali szpitalnej) jest kilka lub kilkanaście punktów odbiorczych wtedy wszystkie punkty odbiorcze położone na tej samej sali liczy się jak jeden punkt odbiorczy — 1 zł.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 listopada br.

Rozwiązanie Centr. Zw. Pszczelarzy

Prezydium Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych rozwiązało jako związek celowy Centralny Związek Pszczelarzy przy CTO i KR. Przyczyną rozwiązania było nieorganizacyjne postępowanie i nieprzestrzeganie przepisów statutu CTO. i KR. przez Związek. Jednocześnie prezydium CTO i KR. wydało ostrzeżenie do wszystkich Okręgowych TO i KR., by nie podejmowały żadnej współpracy z pojedyńczymi osobami względnie z grupą ludzi, podających się lub występujących w imieniu Centralnego Związku Pszczelarzy.

Na miejsce rozwiązanego Związku prezydium CTO i KR. postanowiło powołać centralną sekcję pszczelarzy przy CTO i KR, jako odpowiednik sekcyj przy wojewódzkich i powiatowych TO i KR.

Zlikwidowany Związek grupował członków z terenu 9 województw w b. Kongresówce, poza tym należały doń Małopolskie, Wielkopolskie oraz Pomorskie Towarzystwo Pszczelarzy.

Ile posiadamy zwierząt gospodarskich w Polsce?

Stan pogłowia zwierząt gospodarskich w Polsce przedstawiał się na dzień 30 czerwca 1936 r. nast.: koni posiadaliśmy ogółem 3,025 tysięcy sztuk (najwięcej w woj. wołyńskim) bydła rogatego 10.167 tys. sztuk (najwięcej w woj. lwowskim), trzody chlewnej 7.055 tysięcy sztuk (najwięcej w woj. lubelskim), owiec 3,020 tys. sztuk (najwięcej w woj. wileńskim), kóz 378 tys. sztuk (najwięcej w woj. poznańskim). Wszystkie gatunki wyżej wymienionych zwierząt wykazują dość poważny wzrost, przy czym, co jest bardzo charakterystyczne: najwięcej przybyło nam koni.

Przeciw ograniczeniu praw wyborczych

organizacyj drobnorolniczych do Rad Izb Rolniczych

Prezydium Centralnego Tow. Organ. i Kółek Rolniczych, na posiedzeniu w dniu 14 października br., powzięło uchwałę, postanawiającą przeciwstawić się dążeniom do ograniczenia praw wyborczych Okręgowych Towarzystw Organizacyj i Kółek Rolniczych do Rad Izb Rolniczych.

Na powzięcie tej uchwały wpłynęły zjawiska z terenu województwa lubelskiego, gdzie wybory do Rady Izby Rolniczej jeszcze nie skończyły się, a gdzie usiłowano ograniczyć uprawnienia Okr. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych, względnie rozszerzyć te uprawnienia również i na inne organizacje rolnicze. Trzeba tu jednak dodać, że województwo lubelskie jest do pewnego stopnia unikatem odnośnie tych zjawisk, gdyż przy wyborach na innych terenach Okręg. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych korzystały z pełni swoich praw. Na innych terenach też wybory do Rad Izb Rolniczych zostały już prawie całkowicie zakończone, przynajmniej, jeżeli chodzi o radców z wyboru.

W przededniu dalszej zniżki cen bekonów w Anglii

Według doniesień z Londynu, składnicy bekonu przewidują, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia nastąpi zapewne zniżka drożej wycenionych gatunków bekonu. W dniu 16 bm. giełda londyńska notowała w szylingach za ctr. bekonu: polski, kanadyjski i litewski — 85 do 90, duński 97 do 100, holenderski — 94 do 97, szwedzki 96 do 97, a estoński i łotewski — 87 do 90.

Sprzedaż szynek odbywała się w warunkach nieco lepszych, jednakże ceny ich pozostały bez zmiany i za towar polski płacono 86 do 88 szylingów za ctr.

W zakresie smalcu zapotrzebowanie wzrasta nadal i ceny zniżkują. Za smalec polski płacono w dniu 16 bm. po 60 do 61 szylingów za ctr., t. zn. o 2 szyl. więcej niż w tygodniu poprzednim. Również, lecz w nieco mniejszym stopniu, a mianowicie o 1 szyling na ctr. zwyżkowały ceny towaru kanadyjskiego, argentyńskiego, holenderskiego i amerykańskiego.

Tendencja rynkowa na drób bity uległa lekkiej zniżce. Za kuropatwy polskie płacono od 8 do 21 pensów za sztukę.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 22 października 1936 r.

Dewizy

Belgia 89,55—89,73—89,37; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 286.70—287.40—286,00; Kopenhaga 116,20—116,49—115.91; Londyn 26,02—26,09—26,95; Nowy Jork czeki 5,31 1/8—5,32 3/8—5,29 7/8; Nowy Jork kabel 5,31 3/8—5,32 5/8—5,30 1/8; Oslo 130,98—130,32; Paryż 24,65—24,71—24,59; Praga 18,80—18,85—18,75; Sztokholm 134,20—134,53—133,87; Zurych 122,15—122,45—121,85; Wiedeń 99,20—98,80; Medjolan 28,05—28,15—27,95; Helsinki 11,50—11,44; Montreal 5,31—5,28½.

Waluty

Belgi belg. 89,73—89,30; dolary ameryk. 5,31½—5,28½; dolary kanad. 5,30½—5,27½; floreny hol. 287,40—285,70; franki franc. 24,71—24,57; franki szwajc. 122,45—121,65; funty ang. 26,09—25,93; guldeny gd 100,20—99,80; korony czeskie 17,20—16,70; korony duńskie 116,49—115,65; korony norweskie 130,98—130,00; korony szwedzkie 134,53—133,55; liry włoskie 25,40—24,80; marki fińskie 11,50—11,30; marki niem. 118,00—112,00; szylingi austr. 93,00—90,00; marki niem. srebrne 127,00—120,00.

Akcje

Bank Polski 111,50; Puls 80,00; Cukier 31,50; Węgiel 16,50; Lilpop 15,75—15,25—15,50; Norblin 67,00; Starachowice 37,50; Haberbusch 41,50.

Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. inwestycyjna I em. 66,00; II em. 67,00 serje 84,00; 5 proc. poż. konwersyjna 52,75; 6 proc. poż. dolarowa 76,50—76,00; 4 proc poż. dol. 49,00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 472,50—477,50 (odcinki po 500), kupon 9,71; 4 i pół P. Z. K. seria „l" 47,75; seria „k" w setkach 45,25; 8 proc. Przem. Pol. 91,75; 4 i pół proc. ziemskie 47,50—48,00 seria 5; 5 proc. Warszawy nowe 55,50—55,75; 4 i pół proc. obl. Warszawy 5 em 42,00; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 56,50; 8 i 9 em. 58,00.

Tendencja: dla pożyczek niejednolita, dla listów mocna.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 22 października 1936 r.

Żyto 60 ton 18,30—18,75—19; pszenica standartowa 26,50—27,00; jęczmień: browarowy 25—25,50; 661—667 g/l 22,25—22,75; 643—649 g/l 22,00—22,25; 620,5—626,5 g/l 21,25—21,50; owies zadeszczony 16,25—16,75; mąka żytnia: gat. I 0—50 proc. wł. w. 30,25—30,75; gat. I 0—65 proc. wł. w. 28,75—29,25; gat. II 50—65 proc. wł. w 23,75—24,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 23,50—24,25; pośl. ponad 65 proc. wł. w. 22,50—23,50; mąka pszenna: gat. I wyc. 0—20 proc. wł. w. 44—45,50; gat 1A 0—55 proc. wł. w. 43—43,50; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 42,25—42,75; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 41,50—42; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 40,75—41,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w 37—38; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 36,50—37,50; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 35,50—36,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 34,75—35,75; gat IIE 55—60 proc. wł. w. 33,50—34,50; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 30,50—31; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 29,50—30; razowa 0—95 proc. wł. w. 32,50—33; otręby żytnie wymiał stand. 13,25—13,75; otręby pszenne: miałkie stand. 13,75—14,25; średnie st. 13,25—13,75; grube st. 14,50—15; otręby jęczmienne 15,00—16,00; rzepak zimowy bez worka 41—43; rzepik zimowy bez worka 39—41; mak niebieski 60—65; gorczyca 31—33; siemię lniane 38—40; peluszka 22,00—23,00; wyka 20,00—21,00; groch: polny 20—21; Wiktoria 21—26; Folgera 21—24; łubin: niebieski 9,50—10,50; żółty 12,50—13,50; koniczyna: biała 105—125; czerwona surowa 95—115; ziemniaki: jadalne pomorskie 3—3,50; jadalne nadnoteckie 3—3,50; fabryczne franco fabryka za kg% 0,15; płatki ziemniaczane 15—15,75; makuch: lniany 21,50—22; rzepakowy 17,50—18; słonecznikowy 42/44 proc. 20,50—21,50;

Ogólny obrót 2018 ton.

Uwaga: Owies wyborowy i ziemniaki żółtomięsne ponad notowania.

39 państw na świecie przeprowadziło dewaluację

Według danych statystycznych Biura Ligi Narodów z miesiąca sierpnia br. oraz późniejszych uzupełnień, począwszy od roku 1929 przeprowadziło u siebie dewaluację 39 państw, z tego dwukrotnie Włochy i Czechosłowacja. Dɜwalucję w największym procencie przeprowadziło Chile — 75 proc., następnie Ekwador — 72, Meksyk — 67, Kolumbia i Japonia — 65, Argentyna — 61, Iran — 58, Grecja — 57, Urugwaj — 54, Australia i Nowozelandia — 51, Dania — 50, Finlandia — 48, Peru — 47, Hiszpania — 45, Norwegia — 44, Szwecja — 43, Gdańsk — 42, Włochy — 41 i 11, USA, Kuba, Kanada i Łotwa — 40, Południowa Afryka, Portugalia, Anglia i Egipt — 39, Estonia, Indie. Siam — 38, Węgry, Szwajcaria — 30, Czechosłowacja 30 i 16,6, Francja od 25 do 34, Belgia — 28, Jugosławia — 23, Venezuela — 21, Austria — 20, Holandia od 15 do 20 proc.

Jesienna zmiana w komunikacji autobusowej

W związku ze zbliżającą się zimą i powrotem letników do stolicy. Komunikacja Samochodowa P. K. P. przeprowadziła rewizję rozkładu i dostosowała go do rzeczywistych potrzeb stałych mieszkańców osiedli podstołecznych.

W pierwszym rzędzie zostały wzięte pod uwagę potrzeby ludności urzędniczej oraz takiej, która codziennie korzysta z autobusów P. K. P. Niektóre kursy ranne zostały przyspieczone, aby umożliwić wcześniejsze przybycie do biur i urzędów, gdzie godziny urzędowe ściśle są przestrzegane. Przyspieszenie to ma jeszcze na celu zabezpieczenie podróżnych od nieprzewidzianych, a jednak zawsze możliwych opóźnień autobusów.

Kursy powrotne, obiadowe i wieczorowe, przewidziane w dotychczasowym rozkładzie dla powrotu ludności pracującej, zostały w większości wypadków utrzymane. Natomiast uległy skreśleniu specjalne kursy przedświąteczne i poświąteczne, gdyż ze względu na porę roku i powrót z letnisk ludności napływowej ustały także tłumne wyjazdy świąteczne na letniska.

Tak samo zostały skreślone kursy w późnych godzinach wieczornych, gdyż ze względu na panujące chłody nie wykazywały one żadnej popularności.

Programy radiowe

Piątek, 23 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—12.40 „Wschodnie nastroje" w wykonaniu Zespołu Niny Mańskiej. 12.40 „Wełniane sweterki" — pogadanka Marii Ankiewiczowej. 12.50 Dziennik południowy. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15—16.15 Programy lokalne. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 I-sza wiązanka pieśni ludowych śląskich w oprac. Henryka Niczego w wykonaniu Chóru Mieszanego Kolejarzy śląskich. 17.00 „Bułgaria — kraj pieśni" — odczyt — wygł. Jadwiga Krawczyńska. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisław Jarzębski (skrzypce). i Sergiusz Nadgryzowski (fortepian). 17.50 Encyklopedja mówiona w oprac. Stanisława Broniewskiego (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „Na targowisku" — reportaż Edwarda Iwaszkiewicza. 19.00 „Portret cesarza" — fragment z powieści Michała Pusinka p. t. „Pluton z Dzikiej Łąki". 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 „Trochę muzyki angielskiej" w wykonaniu orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Programy lokalne. 22.00 Ryszard Strauss: Kwartet fortepianowy c-moll op. 13. 22.30 „Ogródek udręczeń" — skecz Stefana Elmira. 22.45 Mała Orkiestra P. R. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 Parę informacyj. 7.30—8.00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Jak spędzić święto? — pog. kraj. w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40—16.15 Utwory skrzypcowe Piotra Czajkowskiego — płyty. 18.20 Muzyka lekka — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 21.00—22.00 Muzyka lekka (płyty) (z Warszawy).

ZAGRANICA

20.10 Koenigswust. Recital wiolonczelowy G. Cassado. 21.00 Wiedeń. „Requiem d-moll" Brücknera.



Zakład optyczny
Oskar Meyer właśc. Jasieńska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-39
Sumienne wykonanie wszystkich okularów
Fachowa i rzetelna obsługa. 5684

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE
TYLKO DO 10 LISTOPADA 1936 R.



Najsławniejszy jasnowidz-grafolog świata Abdel-Hanim, wybierze Ci zupełnie bezpłatnie szczęśliwy los, oraz da Ci darmo talizman szczęścia w myśl treści listu analizy wykonanej przez ABDEL-HANIMA. Na życzenie odgadnie Twą przyszłość, określi chorobę, da Ci możność zdobycia miłości pożądanej osoby, zestawi Ci horoskop, dający klucz do nowego życia i dobrobytu. Nadeślij datę urodzenia, pismo własnoręczne, podaj imię, nazwisko, dokładny adres, załącz kilka włosów dla kontaktu, zdjęcie Swoje o ile posiadasz, zdjęcie zainteresowanej osoby oraz jej charakter pisma i załącz osiemdziesiąt groszy znaczkami na koszty portorii. Adresować: Abdel-Hanin, Lwów 15, Cerkiewna 18-16. 7478

GRUDZIĄDZ

Dobra lokata kapitału.

Do mego przedsiębiorstwa szukam cichego wspólnika, lub wspólniczkę z kapitałem 3 do 5000,— zł celem powiększenia. Jest gotówkowy i pewny interes. Kapitał 300% zagwarantowany. Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 518 Grudziądz. (7495Gk

Samochód

osobowy, limuzyna w najlepszym stanie, gotów do jazdy. Sprzedam bardzo tanio. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 7529. Grudziądz. 7529Gk

OGŁOSZENIE.
Sprzedaż gospodarstwa rolnego w drodze ustnego przetargu publiznego.

Izba Skarbowa w Grudziądzu sprzeda w drodze ustnego przetargu publicznego najwięcej dającemu nieruchomość położoną w Grucznie Nr. 26 powiatu świeckiego, składającą się z roli 1.24,01 ha i zabudowań. Przetarg odbędzie się w Urzędzie Skarbowym w Świeciu we wtorek, dnia 3 listopada 1936 r. o godz. 11. Warunki sprzedaży poda się na miejscu. Biorący udział w licytacji winni złożyć rękojmię w wysokości 353 zł w gotówce przed rozpoczęciem przetargu. Nieruchomość została oszacowana na kwotę 3.529 zł. Izba Skarbowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz prawo niesprzedaży majątku żadnemu z oferujących. Oglądanie nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Gruczno powiatu świeckiego tom XI wykaz 228 odbywać się może codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10—13. Zl. 900-Gr.

Grudziądz, dnia 16 października 1936 r. (7531

Izba Skarbowa w Grudziądzu.

Km. IV 1493/36, 1164/36. (7532

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 24 października br. o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu: fortepian czarny, biblioteka jasna, biurko z fotelem, cztery krzesła, stół okrągły, urządzenia składowe i warsztaty i to: wagi, kasy, maszyny z zapędem elektrycznym i t. p. rzeczy oraz dwa samochody jeden ciężarowy i jeden osobowy, oszacowane na łączną sumę 25.800,— złotych. Zbiórka reflektantów przy ulicy Wybickiego nr. 28.

(—) Tomasz Maćkowiak,
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, iż cenę 1 kg chleba żytniego ustaliłem na 0,32 zł od dnia 23 bm. Szczegółowe obwieszczenie w tej sprawie wywieszone jest na tablicy ogłoszeniowej w Ratuszu.

Grudziądz, dnia 23 października 1936 r. (7533

Za Prezydenta Miasta:
(—) Michałowski, wiceprezydent.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

1) W dniu 27 października 1936 r. o godz. 10 odbędzie się na torfowisku Czesława Kempki w Kalmuzach powiat Grudziądz, licytacyjna sprzedaż dla pokrycia zaległości podatkowych Czesława i Heleny Kempkow: 3400 ctr. torfu prasowanego wart. szac. 3.200 zł, 20 klaft torfu w kopcu wart. szac. 160 zł, 200 klaft torfu suchego wart. szac. 2.400 zł. Zajęty torf można oglądać w dniu licytacji na miejscu od godz. 9,45. Ponieważ poprzednio ogłoszone licytacje nie doszły do skutku, torf ten może być sprzedany niżej ceny szacunkowej lub z wolnej ręki (bez licytacji) w Urzędzie Skarbowym pokój 31, telefon 1046.

2) W tym samym dniu i na tym samym miejscu odbędzie się również o godz. 10 licytacyjna sprzedaż: 800 ctr. torfu cena szacunkowa 500 zł, 10 klaft torfu cena szacunkowa 80 zł, prasa do torfu żelazna cena szacunkowa 150 zł, na pokrycie zaległości podatkowych Marii Mikołajskiej z Kalmuz. Dalsze warunki jak pod 1.

3) W dniu 27 października 1936 r. o godz. 11 odbędzie się w majątku Konrada Paczkowskiego z Gardei powiat Grudziądz na pokrycie jego zaległości podatkowych licytacyjna sprzedaż: ca 105 ctr. owsa wart. szac. 1.200 zł. Zajęty owies można oglądać na miejscu w dniu licytacji od godz. 10,45.

4) W dniu 27 października 1936 r. o godz. 13,30 odbędzie się w majątku Szulca Jerzego w Dusocinie powiat Grudziądz, licytacyjna sprzedaż: 6 jałówek 2-letnich wartość szac. 860 zł, 2 tuczniki à 100 kg wartość szac. 150 zł. Zajęte przedmioty można oglądać na miejscu od godz. 13.

5) W dniu 31 października 1936 r. o godz. 9 odbędzie się w f-mie „Cegielnia Owczarki" Sp. z o. o. w Owczarkach powiat Grudziądz, licytacyjna sprzedaż: 6000 szt. cegły palonej wartość szac. 200 zł dla pokrycia zaległości podatkowych wymienionej firmy. Zajętą cegłę można oglądać od godz. 8,30 na miejscu. Cegłę można nabyć niżej ceny szacunkowej, gdyż poprzednie licytacje nie doszły do skutku lub te z wolnej ręki w Urzędzie pokój 31 telefon 1046.

O ile powyższe licytacje nie dojdą do skutku, następne licytacje odbędą się w tych samych miejscowościach i o tych samych godzinach za 14 dni.

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

Zl. 901-Gr.) (7530

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

SPRZEDAŻ

Modry kamień

do zboża, Formalinę, Ziarnik, poleca najtaniej. Drogerja **Gałdyński,** Toruń, Szeroka 9. 5407C

Radio

aparaty Telefunken najnowsze modele poleca po cenach fabrycznych częściowo za Pożyczkę Państwową „Elektra", Toruń Chełmińska 4. (6614

Skórki zajęcze

tchórze, lisy i podobne kupuje stale po cenach najwyższych.
Z. Balcerowicz
7526 Toruń, Żeglarska 21.

Lampki na GROBY,

świece, olej do palenia poleca **Drogeria Adam GAŁDYŃSKI** Toruń, Szeroka 9. Tel. 1875 7458C.

Płaszcz damski

zupełnie nowy, okazyjnie do sprzedania za 40 zł, ul. Mickiewicza 41 m. 3. (7462Ck

TAPETY

listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, poleca HURTOWNA DROGERIA **T. Rzymkowski** Toruń, Szeroka 43. (7483C

Futro

damskie okazyjnie sprzedam. Toruń, Nowy Rynek 11. 7525Ck

Z powodu wyjazdu **sprzedam**

kredens mało używany, szafę kuchenną. Wiadomość Toruń, ul. Bydgoska 94, m. 2 od godz. 12—18. (6924Ck

KUPNO

Kupuję
stare złoto i srebro,
płacę najwyższe ceny,
KAZIMIERZ BIBIK
mistrz zegarmistrzowski
Toruń, Stary Rynek 39.
7524C

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje

komfortowo umeblowane, dla inteligentnej osoby lub bezdzietnego małżeństwa. Toruń, Bydgoska 58. m. 6. 6992Ck

Mieszkanie

5-pokojowe z kuchnią i łazienką wolne od 15/XI. br. Wiad. Filia „Dnia Pomorza". (7455Ck

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Toruń, Nowomiejski Rynek 3 parter. 7534Ck.

Mieszkanie

3 pokojowe z wszelkiemi wygodami na I piętrze w willi do wynajęcia. Toruń, Słowackiego 80. 7528Ck.

Komfortowe

3-pokojowe mieszkanie w nowo-wybudowanym domu od zaraz do wynajęcia. Mroczkowski, Toruń, Słowackiego 37. 7505Ck

Piękne

4 pokoje, pełny komfort, 1. XI. wolne. Toruń, Matejki 50. 7527Ck

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

Pokoju

umeblowanego, w pobliżu Urzędu Wojewódzkiego, możliwie telefon, od 1. XI. poszukuję. Oferty „Dzień Pomorza" pod 7519.

RÓŻNE

Zamiana mebli!

Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 3863C

Farbowanie

zrudziałych skunksów, oposów, cielaków, fok oraz czyszczenie wszelkich skór, tanio i akuratnie wykonuje znana pracownia kuśnierska Fr. Białkowski, Toruń, Kopernika 41. 6521C

Flaczki
u
KANTOROWICZA
to
rozkosz
Toruń, Szeroka 18. 7152

Teraz najlepszy czas oddać

FUTRO

do naprawy; reparacja, przefasonowanie, podfarbowanie zrudziałych futer tanio wykonuje pracownia kuśnierska, **Fr. BIAŁKOWSKI**, Toruń Kopernika 41. 5786Ck

10.000 zł

na I. hipotekę, nowego czynszowego domu, wartości sto tysięcy, Toruń, ul. Bydgoska, za zabezpieczeniem złotowem, poszukuję. Oferty „Dzień Pomorza". 7526Ck

Kapelusz

damski, męski, fasonowany, odświeżony, czyszczony, farbowany, zastąpi nowy. **Królikiewicz,** mistrz kapeluszniczy, św. Jana 2.

GDYNIA

Korzystajcie, na dogodnych warunkach można kupić

MEBLE

w dużym wyborze. Gdynia Św. Jańska **73.**
STEFAN GABAŁA
Proszę zwrócić uwagę na numer domu. 5616M.

Dom

3 piętrowy nowy w Gdyni z pierwszych rąk do nabycia, cena 95 tys. złotych w tym dług B. G. K. 27 tys. złotych. Dochód roczny 10 tys. złotych. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustr." Gdynia pod „W. P.". (7477Mk

Biuralistka

ze znajomością stenografii, języka **niemieckiego i francuskiego** poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania" do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 7537Mk.

Okazja

Za pożyczki państwowe można nabyć wszelkie towary konfekcji, galanterii i obuwia. R. Nagórska, Gdynia, Starowiejska 5. 7409Mk.

Potrzebna

buchalterka do biura budowlanego. Oferty z odpisami świadectw i podaniem pensji „Gazeta Morska Ilustr." Gdynia pod „1204". (7498M

Po gruntownym remoncie został otwarty
„Bar Wiedeński"
pod kierownictwem fachowych sił z Warszawy.
Wieczorem-Dancing
Gdynia, Żeromskiego 45
bok gmachu Żeglugi Polskiej
6561Mk

Agenci

do sprzedaży narzędzi rolniczych poszukiwani. Zgłoszenia: Zakład Przemysłowo-Rolniczy, Lwów skrytka 174. (7161M

TCZEW

Unieważnia

się książeczkę wojskową na nazwisko Leopold Glas, wystawioną przez P. K. U. Łuck. 7535Tk

GDAŃSK

Dykty
Forniery
Listwy dekoracyjne
Artur Marschall
Gdańsk 7508
Brotbänkengasse 12
Tczew, Łazienna 5.

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku na nazwisko Else Grünpeter unieważnia się. 7538Gdk.

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo Chodzież, na nazwisko Albert Kelm, unieważnia się. 7539Gdk

Odwiedzajcie
WEITZ' KAFFEE STUBEN
Gdańsk, Langgasse 69.
Ulubiony zakład gastronomiczny.
Godny uwagi zimny bufet.

Km. 567/36. (7509

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24 października 1936 r. o godz. 10 sprzedawał będę w drodze licytacji przymusowej za gotówkę 4.383 kop zielonych obręczy 4½ stopy. Zbiórka reflektantów w biurze Komornika rewiru II, Chełmno, Rynek nr. 3.

(—) Bartosiński, Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie.



Kultura w Afryce.

— Koniec z nami, przyjacielu! To wódz ludożerców...

Wódz: — Panowie pozwolą... proszę o przyjemny wyraz twarzy...

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.